



FOT. ENEA



Czwartek  
16.02.2023

Nr 39 (4891)  
Nakład: 7.080 egz.

www.gp24.pl  
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

**Region.** Przez kilka godzin zwłoki leżały na podwórku, bo nie miał kto wystawić aktu zgonu str. 3

**Słupsk.** Nowy inwestor w Inkubatorze Technologicznym str. 4

**Słupsk.** Stan techniczny Młodzieżowego Centrum Kultury coraz gorszy str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



EDUKACJADO SZKÓŁ ŚREDNICH W ROKU SZKOLNYM 2024/25 PRZYJĘTYCH ZOSTANIE TRZY RAZY MNIEJ UCZNIÓW

# Było mocno do góry, będzie zjazd

Rajmund Wełnie

Region

**Pustka zastąpi tłok. W tym roku ostatni raz o miejsce w liceum bądź technikum trzeba będzie walczyć. Za rok wy starczy po prostu dobrze się uczyć. Ale nie tylko uczniowie odczują zmianę. Szykować się do niej powinni też nauczyciele. Jak wpłynie na edukację?**

W zeszłym roku jeden z koszalińskich uczniów nie dostał się do żadnej szkoły. Mimo tego, że miał wybitne wyniki, okazało się, że przegrał z systemem.

- Stawiał na najlepsze placówki i w końcu został na lodzie, bo wszędzie brakowało mu punktów do przyjęcia. Był płacz i zgrzytanie zębów - opowiada jeden z rodziców, którego syn skutecznie poradził sobie z zeszłorocznymi problemami, czyli tłokiem i przez to bardzo wysoko zawieszoną poprzeczką przy przyjęciach.

To wszystko było efektem komasacji trzech roczników w dwa lata w konsekwencji wprowadzenia (potem cofniętego) obowiązku nauki dla sześciolatków. W efekcie we wrześniu 2014 roku do szkół pomaszerował cały rocznik 2007 i pół starszego (urodzeni od stycznia do czerwca) rocznika 2008. A rok później pół rocznika młodszego (urodzeni od lipca do grudnia) 2008 i cały rocznik 2009. Pierwsze „półtora rocznika” poszło do szkół średnich przed rokiem, drugie półdzie właśnie teraz.

- Zarówno dyrektorzy szkół, jak i jednostki samorządu terytorialnego,

właściwe do określenia liczby oddziałów w szkołach, analizują dane i - co za tym idzie - postanowiono zwiększyć liczbę oddziałów w wielu szkołach ponadpodstawowych w roku szkolnym 2023/2024 - mówi Katarzyna Koszewska, zachodniopomorski kurator oświaty.

- W momencie, gdy zaczęła się reforma likwidująca gimnazja, staraliśmy się wziąć pod uwagę wszystkie problemy, które mogą z tego wynikać. Dlatego też od kilku lat mieliśmy przygotowany plan, jak w miarę proporcjonalnie zwiększyć liczbę klas pierwszych we wszystkich szkołach ponadpodstawowych, tak by ułatwić uczniom start w prawie dorosłe życie - dodaje Lidia Rogaś, zastępca prezydenta Szczecina do spraw oświaty.

W Słupsku wszystko jest już policzone.

- W tym roku będziemy mieli 1117 absolwentów w szkołach publicznych oraz 186 w szkołach niepublicznych, czyli łącznie 1303 uczniów z miasta, ale jeszcze 1440 spoza Słupska. Zakładamy, że musimy przygotować miejsca łącznie dla 2743 absolwentów klas ósmych. Wiemy, ilu absolwentów będzie i na tej podstawie planujemy liczbę oddziałów w mieście. To się sprawdza od lat - mówi Anna Sadlak, dyrektor Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta w Słupsku. - Uwzględniamy nie tylko absolwentów ze Słupska i powiatu słupskiego, ale także ze Sławna i gminy Sławno.

Policzył też Szczecinek.

- Od września 2022 roku dla 1181 uczniów utworzyliśmy w sumie w naszych szkołach 45 oddziałów pierw-



FOT. AUTOR

**Ubiegłoroczny egzamin ósmoklasisty w jednej ze szkół podstawowych w Słupsku**

szych - mówi Zofia Kosicka, dyrektor wydziału edukacji starostwa w Szczecinku.

Wielka mobilizacja z zeszłego roku, czyli szukanie dodatkowych sal lekcyjnych, nauczycieli (głównie zawodu) czy zwiększenie liczby godzin dla nauczycieli przy tym naborze jeszcze pomoże. Ale za rok nie tylko nie będzie już potrzebna, a wręcz może być kłopotliwa.

- W roku szkolnym 2024/2025 do szkół ponadpodstawowych zosta-

nie przyjęty tylko jeden rocznik uczniów. Będzie to mniejsza liczba niż w roku szkolnym 2023/2024, w którym trafi półtora rocznika. Pracujemy nad tym, jak najlepiej przygotować na to szkoły w regionie - zapewnia kurator Katarzyna Koszewska.

Szacunki są takie, że w naborze do liceów i techników w roku szkolnym 2024/25 przyjęta zostanie raptem jedna trzecia tego co wcześniej. Dlaczego?

- To efekt polityki oświatowej - uważa Krzysztof Stobiecki, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Koszalinie. - Zmian w oświacie, już pomijam to, czy są one dobre, czy nie, jest po prostu za dużo, a kumulację widzimy dopiero po latach.

Jednak nie tylko reformy wpływają na nabory. Przyczyn jest więcej. Ta najważniejsza to demografia. Rodzi się coraz mniej dzieci, społeczeństwo się starzeje. Na przykład w 2016 roku liczba nowo zameldowanych dzieci w Koszalinie wynosiła 954, w 2020 - 780, w 2021 - 713, a w 2022 - 627. Tendencja spadkowa jest wyraźna.

- Organizacyjnie niewiele się zmieni. Jesteśmy elastyczni, więc przygotowujemy odpowiednią liczbę oddziałów. Na pewno będzie ich mniej, ale w mojej ocenie nie jest to wielka tragedia. Od kilku lat wiedzieliśmy, że taka sytuacja nastąpi. Dyrektorzy, aby nie zwalniać nauczycieli w przyszłym roku, przyznawali maksymalną liczbę godzin ponadwymiarowych. Mamy więc nadzieję, że nie będziemy musieli wypowiadać umów nauczycielom - mówi Sadlak.

Od samorządowców słyszymy, że trzeba uniknąć rozwiązań radykalnych, czyli zwolnień. Inna opcja to zmniejszenie liczebności samych oddziałów-klas, ale skutek może być taki, że subwencja oświatowa będzie mniejsza, bo ta zależna jest od liczby uczących się dzieci.

©

Współpraca: MAG, MK, KMB

**Region.** Gmina Trzebielino, z pomocą Carry Pet Food, będzie remontować oczyszczalnię str. 4

**Kraj.** Premier Morawiecki: Najnowocześniejszy sprzęt dla polskiej armii str. 6

**Pomorze.** Modernistyczne centrum Gdyni kandyduje do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO str. 13

**Świat.** Rosja szykuje siły powietrzne do kolejnej ofensywy w Ukrainie str. 7

## Jutro w Głosie: Puls i Tygodnik Regionów

- **Zbyt** prawdziwy! - krzyknął papież Innocenty X na widok swojego portretu
- **Wirtualne** nabożeństwo jako gra komputerowa? Co na to księża?

## Zamów prenumeratę Głosu

&lt;5&gt;94 3401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

# Nie ulegliśmy szantażowi Putina

Wojciech Wybranowski  
Rozmowa

Z Pawłem Majewskim, prezesem Zarządu Enea SA.

**W Europie trwa kryzys energetyczny wywołany działaniami Rosji. Jak radzi sobie z nim Polska w porównaniu z innymi krajami europejskimi?**

Wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję, której celem stało się bezpieczeństwo energetyczne, trwa co najmniej od półtora roku. W drugiej połowie 2021 roku mieliśmy do czynienia z dużym kryzysem związanym z dostawami i cenami gazu jako głównego nośnika produkcji energii w Europie. Niektóre kraje, zwłaszcza Niemcy, mocno stawiały na współpracę energetyczną z Rosją. Wystarczy wspomnieć Nord Stream I i Nord Stream 2 - dwa podmorskie gazociągi, które miały dostarczać zasadniczą część gazu do Europy Zachodniej z pominięciem Polski i Ukrainy. Polska już lata temu podjęła decyzję o odcięciu się od rosyjskich węglowodórów. Stąd intensywna rozbudowa naszej infrastruktury np. terminala LNG w Świnoujściu czy budowa gazociągu Baltic Pipe. Dziś wiemy, że jako Polska mieliśmy rację, spodziewając się najgorszego ze strony Federacji Rosyjskiej. Dzięki temu nie ulegliśmy szantażowi energetycznemu Putina, który poprzedził wybuch wojny w Ukrainie.

**Z punktu widzenia energetyki uczestniczymy w tej wojnie od dawna.**

Tak naprawdę uczestniczy w niej cała Europa. Po wysadzeniu obu nitek gazociągu Nord Stream 1 i Nord Stream 2 już zdecydowanie bardziej świadomie niż przedtem. Działania Rosji są bezpośrednio związane z planami agresji militarnej, które realizuje na Ukrainie od blisko roku. Uważam, że nad bezpieczeństwem energetycznym trzeba nieustannie pracować, ale jako Polska radzimy sobie dobrze. Można to rozpatrywać na wielu różnych



**Majewski: - Transformacja energetyczna to wyzwanie**

płaszczyznach, ale na tej, która najbardziej interesuje odbiorców energii elektrycznej, Polska wypada zdecydowanie lepiej niż większość krajów UE. Jesteśmy dziś - jednym z dosłownie kilku krajów w Unii, który stosuje taryfy dla odbiorców indywidualnych w zakresie energii elektrycznej. W związku z tym gospodarstwa domowe są chronione przed niekontrolowanymi podwyżkami cen energii. Przedsiębiorstwa, które handlują energią, muszą wnioskować do Prezesa URE o zatwierdzenie taryfy, która jest kalkulowana w taki sposób, by pokrywała uzasadnione koszty jej wytworzenia, praw majątkowych oraz dostarczenia energii do odbiorcy. Natomiast marże dla sprzedawców, co warto podkreślić, są na minimalnym poziomie. Gwałtowny wzrost cen energii jest związany z wojną i ograniczeniem dostaw energii przez Rosję. Mając to na uwadze, nasz rząd zdecydował się wprowadzić rozwiązania zupełnie niestandardowe, czyli Rządową Tarczę Solidarnościową, by chronić Polaków przed skokowymi podwyżkami cen energii.

**Zetknął się pan z przypadkami zagrożenia np. atakami hackerскими na naszą infrastrukturę odpowiadającą za dostawy energii?**

Cyberbezpieczeństwo od dawna jest w centrum naszej uwagi i poświęcamy dużo czasu, by o nie dbać i nieustannie podnosić poziom ochrony. W ostatnim czasie, w zasadzie we wszystkich branżach, zdarzają się różnego rodzaju

próby ingerencji w systemy teleinformatyczne. Jesteśmy do tego dobrze przygotowani, prowadzimy aktywny monitoring zagrożeń. Ataki hackerskie do tej pory nie wywołały żadnych zakłóceń w naszej działalności i wierzę, że tak pozostanie.

**W jednej z publikacji napisał pan, cytując: „czas na rewizję polityki klimatycznej UE”, zauważając przy tym, że mamy do czynienia z zupełnie niezrozumiałym nastawieniem do energetyki ze strony Unii Europejskiej, która - tu pańskie słowa - zamiast zrewidować swoje nie-sprawiedliwe podejście do transformacji energetycznej, bezrefleksyjnie trwa przy planach tempa odchodzenia od konwencjonalnych surowców energetycznych.**

Podtrzymuję to w całej rozciągłości. Zresztą nie jestem Odosobniony w tym poglądzie. Podobne zdanie mają też eksperci z innych spółek energetycznych. Takie jest również stanowisko naszego rządu. To spojrzenie wynika z dostrzegania różnic sytuacji rynku i infrastruktury energetycznej w Polsce i w krajach Europy Zachodniej. My, po blisko pół wieku okupacji sowieckiej zostaliśmy z przestarzałą infrastrukturą wytwórczą, bez atomu. Po dziś dzień w zasadzie większość energii elektrycznej jest wytwarzana w oparciu o elektrownie węglowe. Nie gujemy neutralności klimatycznej, ponieważ należy zmierzać w tę stronę. Grupa Enea w swojej strategii również zakłada osiągnięcie pełnej neutralności klimatycznej do 2050 r. Rewizji wymaga natomiast tempo dojścia do naszego zeroemisyjnego bilansu. Samo uruchomienie projektów jądrowych, które skutecznie mogą zastąpić wytwarzanie energii dotychczas produkowanej w oparciu o węgiel ze względu na zaawansowany poziom technologiczny trwa dekadę. W tym czasie unijny system obciążenia produkcji energii elektrycznej opłatami z tytułu emisji CO<sub>2</sub>, który z założenia jest spekulacyjny, niestety utrudnia to zadanie.

Drenuje budżet spółek energetycznych, obciążając koszt produkcji energii. Te środki mogłyby być wykorzystane na inwestycje. Koszty związane z opłatami z tytułu emisji CO<sub>2</sub> są jedną z przyczyn tak dużego wzrostu cen energii w Polsce i dynamicznego wzrostu kosztów produkcji energii, z jakim mieliśmy do czynienia chociażby w ubiegłym roku. Warto podkreślić, że zgodnie z polityką rządu, Polacy tego wzrostu kosztów nie odczuwają, bo nie przełożył się on na ceny dla odbiorcy końcowego.

**Niby wzrost cen ma być nie odczuwalny, a jednak ciągle, praktycznie co tydzień docierają do dziennikarzy sygnały o sklepach, galeriach, kawiarniach, zamykanych ze względu na duże koszty funkcjonowania, w tym ceny za prąd.**

Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa są objęte mechanizmem maksymalnych cen energii, który chroni ich przed drastycznym wzrostem cen prądu. Maksymalna stawka w tym przypadku wynosi 785 zł/MWh i jest ona zagwarantowana ustawą. Dotyczy to również jednostek samorządu terytorialnego oraz odbiorców wrażliwych. Warto podkreślić, że dzięki Rządowej Tarczy Solidarnościowej, odbiorcy w gospodarstwach domowych, nie odczuwają podwyżek cen prądu, ponieważ zostały one zamrożone na poziomie z 2022 roku.

**Przyzna Pan jednak, że tylko do pewnego pułapu.**

Określono limity zużycia energii, które są precyzyjnie wyliczone, dlatego są korzystne niemal dla wszystkich odbiorców. Dla gospodarstw domowych to 2000 kWh rocznie. Natomiast dla odbiorców z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności ten limit jest zwiększony do 2600 kWh, dla gospodarstw rolnych oraz odbiorców z Kartą Dużej Rodziny ten limit wynosi 3000 kWh rocznie. Powyżej tych poziomów nadal mamy ustaloną cenę maksymalną w wysokości 693 zł/MWh. Te działania są niestandardowe. Jeżeli

przyjrzymy się temu, jak wyglądają ceny energii w innych krajach Europy to jasno wiadać, że te w Polsce są jednymi z najniższych, chociaż - przynajmniej w teorii - mamy wspólny, unijny rynek energii. Jest oczywiście, że samego zjawiska wzrostu cen energii nie da się całkowicie uniknąć. Jeżeli chcemy myśleć o zeroemisyjnej energo-tyce, oddychaniu czystym powietrzem, jeżdżeniu samochodami, które nie emitują spalin, to musimy tej energii wytwarzać coraz więcej. W związku z tym konieczne są inwestycje np. w odnawialne źródła energii a w przyszłości również w atom. Te inwestycje kosztują, a żadna firma energetyczna, choćby nawet działająca w ogromnej skali i na ogromnym rynku nie jest w stanie sama ponieść kosztów transformacji. Bez zewnętrznego finansowania transformacji energetycznej polski sektor energetyczny nie udźwignie tych kosztów. A przecież nie można też przełożyć ich na obywateli.

**Proszę powiedzieć jakie wyzwania stoją przed firmami energetycznymi?**

Przed wszystkim transformacja energetyczna. Jesteśmy zobligowani do tego, by do 2050 roku osiągnąć neutralność klimatyczną. Stąd też zakładane potężne inwestycje, nie tylko w odnawialne źródła energii, ale także w rozwój sieci dystrybucyjnej. To dlatego, że do tej pory nie przewidywała ona odbierania energii z rozproszonych źródeł, ponieważ była tak zaprojektowana, by przesyłać energię elektryczną z elektrowni do odbiorców. Tymczasem w Enei mamy już przyłączonych około 150 000 odnawialnych źródeł energii, czyli prosumentów i instalacji produkujących energię z odnawialnych źródeł. To jest blisko 3,7 GW mocy zainstalowanej. Przyłączenie czekają już kolejne źródła o kilkukrotnie większej łącznej mocy. Żeby dalej móc rozwijać OZE, musimy rozbudować naszą sieć energetyczną. To są miliardy złotych, które w najbliższych la-

tach planujemy przeznaczyć na inwestycje. Kolejnym elementem, do którego się przygotowujemy to redefinicja miksu energetycznego. Aktualnie rozmawiamy z kilkoma firmami, głównie amerykańskimi, na temat tzw. małych i mikromodułowych reaktorów jądrowych. Jest to bardzo obiecujący kierunek.

**Kiedy więc te ewentualne inwestycje w instalacje mikromodułowych reaktorów jądrowych zamierzacie rozpocząć? Na jakim obecnie etapie zaawansowania tego przedsięwzięcia jesteście?**

Rozważamy zaimplementowanie takich rozwiązań również w naszej zaktualizowanej strategii. To jest dobry kierunek, także z perspektywy ciepłownictwa. Nie wiele się o tym mówi, a w naszej szerokości geograficznej istotnym elementem jest to, że oprócz energii elektrycznej trzeba wyprodukować także ciepło. Systemy ciepłownicze w Polsce, muszą być zasilane w sposób stabilny, szczególnie w sezonie zimowym. Jesteśmy na etapie wstępnych rozmów z podmiotami, które taką technologię opracowują, certyfikują i przygotowują do wdrożenia. Mówiąc krótko: zmierzamy do tego, by we współpracy z naszymi władzami oraz Polską Agencją Atomistyki, certyfikować takie urządzenia w Polsce. Mowa tu o mocy od 5 MW do kilkudziesięciu MW, w zależności od przyjętej technologii. To rozwiązanie jest bezpieczne, nie zajmuje zbyt wiele miejsca, ponieważ urządzenia są umieszczane z reguły w konstrukcjach podziemnych. Dzięki temu można je lokalizować całkiem niedaleko terenów zurbanizowanych, by w sposób bezpieczny i rozproszony produkować energię dla lokalnych odbiorców. Kolejną zaletą tej technologii jest to, że w większości nie generuje ona odpadów i nie wymaga specjalnego chłodzenia. Są one zatem dużo prostsze w zaimplementowaniu i dają szansę na szybkie wdrożenie małoskalowej energetyki nuklearnej w Polsce.

©®

# nasz REGION

## REGION

Urząd Miejski w Bytowie szuka nazw dla rond, które powstaną w mieście jeszcze w tym roku. Pierwsze zlokalizowane będzie na skrzyżowaniu ulic Lęborskiej i Przemysłowej, drugie w Przyborzycach w kierunku ulicy Brzozowej. Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa, proponuje, aby nazwy były związane z miastami partnerskimi za granicą. - W miastach tych, też są ulice poświęcone Bytowski - uzasadnia burmistrz. **ZIDA**



**DYŻURNY GŁOSU**  
**Magdalena Olechnowicz**  
**tel. 510 026 923**  
Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: 2 alarm@gp24.pl

## Trwała spychologia, a dało mężczyzny kilka godzin leżało na podwórku

Sylwia Lis

Region

Ani ratownicy medyczni ani lekarz podstawowej opieki zdrowotnej niebyli w stanie wystawić aktu zgonu mężczyzny, który zmarł nagle. Jego zwłoki przez kilka godzin leżały na podwórku w Potęgowie. Okazuje się, że powiat słupski nie ma lekarza koronera, który może taki dokument wystawić.

Ciało mężczyzny znalazła jego siostra.

- Brat u mnie pomieszkiwał - mówi pani Irena z Potęgowa. - W poniedziałek wieczorem powiedział, że idzie rozprostować kości. Długo nie wracał, martwiłam się, więc do niego zadzwoniłam. Powiedział, że zostaje na noc u kolegi, już łóżko ma pościelone. Rano na podwórku znajomego znalazłam ciało brata. Nie wiem, co się stało, może w nocy wyszedł się przewietrzyć i się przewrócił? - zastanawia się kobieta.

- Wezwaliśmy pogotowie i policję - opowiada pan Piotr, syn zmarłego. - Przyjechali sami ratownicy, w karetce nie było lekarza. Powiedzieli, że ojciec nie żyje, ale nie mogą wypisać aktu zgonu i że trzeba wezwać lekarza koronera. Policjanci gdzieś wydzwani. Ciało taty przykryliśmy kocem, przecież tak nie powinien być leżeć.

Siostra zmarłego robiła, co w jej mocy, aby sprowadzić na miejsce lekarza, który mógłby oficjalnie stwierdzić zgon.

- Zadzwoniłam do naszego lekarza rodzinnego, ale ten stwierdził, że mój brat nie był jego pacjentem i nie może wypisać aktu - mówi zdenerwowana kobieta. - Godziny mijały, a mój nieżyjący brat jak leżał na tej ziemi, tak leżał. Do teraz nie mogę tego pojąć, to brak poszanowania godności osoby zmarłej, jak i nas, rodziny.

### Szpital: nie mogliśmy nic zrobić

Marcin Prusak z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku zapewnia, że ratownicy, którzy byli na miejscu, nie mogli wypisać aktu zgonu.



FOT. 123RF

### Nie wszystkie zespoły ratownicze w swoim składzie mają lekarza

- Zespół ambulansu nie ma uprawnień do stwierdzenia zgonu - wyjaśnia. - Do godziny 18 w dni powszednie zgon stwierdza lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, do którego zapisany był pacjent. Na terenie Słupska po godzinie 18 i w weekendy zgon stwierdza natomiast lekarz koroner. Na terenie powiatu słupskiego - lekarz nocnej opieki chorych.

Szkopuł w tym, że ciało pana Zygmunta zostało ujawnione o godz. 7. Według przepisów w takim przypadku akt zgonu powinien wypisać powołany przez powiat lekarz koroner.

### Powiat nie ma umowy z koronerem

Skontaktowaliśmy się ze Starostwem Powiatowym w Słupsku. Urzędniczka, która odebrała telefon, stwierdziła, że starosta jest zajęty, ale wie o leżących na podwórku zwłokach, i że urząd stara się rozwiązać problem. Trwało to... kolejne godziny.

Po jakimś czasie udało nam się porozmawiać z Pawłem Lisowskim, starostą słupskim.

- Dlaczego na miejscu nie ma jeszcze koronera i dlaczego ta procedura tak długo trwa? - zapytaliśmy.

Początkowo starosta próbował tłumaczyć, że czynności policji się przeciągnęły, a zapytany o umowę z koronerem, przyznał, że powiat słupski takiej nie posiada.

- Nie ma chętnych osób, które podjęłyby się tej pracy - wyjaśnił Paweł Lisowski. - W najbliższym czasie przygotowujemy zapytanie ofertowe. Poprzednia umowa wygasła wiosną ubiegłego roku wraz ze śmiercią koronera. Ale zgodnie z rozporządzeniem w tym przypadku, gdy nie ma osoby z uprawnieniami, zgon powinien stwierdzić lekarz Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

Może, ale - jak wyżej napisaliśmy - pod warunkiem, że zmarły był jego pacjentem.

W końcu w Potęgowie pojawił się koroner, który ma umowę ze Słupskiem.

- Przyjechał około godz. 15 - mówi pan Piotr. - Wypisał akt zgonu. Mogliśmy wreszcie zająć się pochówkiem ojca.

### Zawiłości w przepisach

Monika Kierat z oddziału NFZ w Gdańsku tłumaczy: - Wystawienie karty zgonu jest obowiązkiem lekarza, który ostatni w okresie 30 dni przed dniem zgonu udzielał choremu świadczeń leczniczych, bądź lekarz taki zamieszkuje w odległości większej niż cztery kilometry od miejsca, w którym znajdują się zwłoki. Jeśli z powodu choroby lub z innych uzasadnionych przyczyn nie może on dokonać oględzin zwłok w ciągu 12 godzin od chwili wezwania, kartę zgonu wystawia: lekarz, który stwierdził zgon, będąc wezwany do nieszczęśliwego

wypadku lub nagłego zachorowania, a także lekarz lub starszy felczer albo felczer zatrudniony w przychodni bądź ośrodku zdrowia i sprawujący opiekę zdrowotną nad rejonem, w którym znajdują się zwłoki.

Z lekarzem POZ w Potęgowie, mimo usilnych prób, nie udało nam się skontaktować. Poprosiliśmy, aby oddzwonił.

- Doktor nie oddzwania - odpowiedziała nam pielęgniarka.

### Kto ma zapłacić za koronera?

Gorzkich słów nie szczędził Dawid Litwin, wójt gminy Potęgowa.

- Szlag mnie trafił! - nie kryje oburzenia. - Takiej spychologii to ja jeszcze nie widziałem. Kilka godzin próbowałem pomóc rodzinie, ciało leżało blisko zabudowań. Nawet nie chcę myśleć, co czuli, patrząc tyle czasu na zwłoki najbliższej osoby. W poszukiwaniu koronera dzwoniłem do starostwa, komendanta policji, Narodowego Funduszu Zdrowia, nawet zakładu pogrzebowego. Nic. Poprosiłem o pomoc naszego lekarza rodzinnego, ale on nie może stwierdzić zgonu, bo nie ma takich kompetencji.

W tej sprawie zadzwoniła do nas Anna Rożek, radna miejska ze Słupska.

- Wie pani, dlaczego tak długo to trwało? - zapytała. - Bo przez kilka godzin trwały rozmowy, kto ma zapłacić za usługę koronera. Powiat słupski chciał zaoszczędzić i nie podpisał umowy. I z tego, co wiem, to nie pierwszy tego typu przypadek, że ciało leżało byle gdzie i nie miał kto stwierdzić zgonu.

Kto więc zapłaci?

- Usłyszałem takie wytłumaczenie, że jeśli do podobnych sytuacji dochodzi w innych gminach powiatu słupskiego, a koroner jedzie ze Słupska, to właściwa gmina za to płaci. Nie potwierdziłem jednak tych informacji - mówi Dawid Litwin.

Czy więc gmina Potęgowa zapłaci?

- Tylko jeśli przepisy prawa na to pozwolą - stwierdza wójt. ©

## Nowej toalety nie będzie. Ważniejsza jest droga

Sylwia Lis

Region

Miał kosztować 880 tysięcy złotych i stać niedaleko zamku. Bytowski ratusz zrezygnował z budowy miejskiego szaletu. Pieniądze zostaną wydane na budowę ulicy Przyborzyckiej.

W budżecie gminy Bytów na 2023 rok zarezerwowane zostało 600 tys. zł na budowę nowego miejskiego szaletu. Miał powstać w okolicy parkingu przy ul. Wolności.

Investycja opiewała na 880 tys. zł, 130 tys. miała wynosić dotacja z Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo Dorzecze Słupi. Urząd jednak z inwestycji zrezygnował, a zabezpieczone pieniądze chce przeznaczyć na przebudowę ul. Przyborzyckiej.

- Nie mamy innego wyjścia - mówi Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Budowa nowej ulicy Przyborzyckiej jest dla nas priorytetem. Okazało się, że w miejscu, gdzie powstanie rondo przy zbiegu ulic Lęborskiej z Przemysłową konieczna jest przebudowa sieci gazowniczej i to przedsięwzięcie będzie dość kosztowne. Nie możemy dopuścić, aby prace w tym miejscu przeciągały się, bo to spowoduje olbrzymie korki w mieście.

Przypomnijmy, że miejskie toalety w Bytowie znajdują się w wyremontowanym dworcu, aby skorzystać, do automatu trzeba wrzucić złotówkę. Szalec miejski funkcjonuje też przy ul. Ogrodowej. Jest wyremontowany, ale czynny tylko w dni powszednie w godzinach 9-17. W weekend jest nieczynny. ©

BEKLAMA

0010743802



### OGŁOSZENIE Prezydenta Miasta Słupska o przystąpieniu do opracowania

mięscowych planów zagospodarowania przestrzennego  
oraz

zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego  
miasta Słupska  
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko przyrodnicze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Słupsku uchwał:

• Uchwała Nr LIV/786/23 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 25 stycznia 2023 roku w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Nowe Osiedle” w Słupsku

• Uchwała Nr LIV/787/23 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 25 stycznia 2023 roku w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Mickiewicza B” w Słupsku

oraz

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Słupsku uchwał:

• Uchwała Nr LIW/788/23 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 25 stycznia 2023 roku w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Słupska

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia prognoz oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do planów miejscowych i do studium oraz do prognoz oddziaływania na środowisko w formie pisemnej, ustnie do protokołu w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 1, pok. 105 i 103A lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: [wpp@um.słupsk.pl](mailto:wpp@um.słupsk.pl) lub na adres skrzynki: /MiastoSłupsk/SkrzynkaESP lub /MiastoSłupsk/ESP, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego 1(Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

1. Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia
2. Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Miasta Słupska, 76-200 Słupsk, pl. Zwycięstwa 3; e-mail: [urząd@um.słupsk.pl](mailto:urząd@um.słupsk.pl), tel. 59 84 88 300;
3. Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Miejskiego, pl. Zwycięstwa 1, pokój 105.
4. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: [iod@um.słupsk.pl](mailto:iod@um.słupsk.pl)

# Emcek sypie się na naszych oczach. Co z ratunkiem?

Grzegorz Hilarecki

Słupsk

**Na remont Młodzieżowego Domy Kultury zostały wydane drube miliony. Już chwilę po jego zakończeniu uwi-  
doczniły się pierwsze fuzerki. Teraz jest jeszcze gorzej, nawet porównując do stanu budynku do tego sprzed remontu.**

Wystarczy rzut oka na wyremontowany taras Młodzieżowego Domu Kultury (instytucja zarządza ratusz), zwanego Emcekiem, by zobaczyć, że woda go rozsadza, a stan budynku jest w niektórych miejscach gorszy niż kilka lat temu. Szybkiej, naprawy jednak nie będzie.

Radna Renata Stec z komisji rewizyjnej, która kontrolowała Emcek po remoncie, nie może się nadziwić, że czas mija, a urzędnicy pozwalają, by stan budynku się pogarszał.

- Nie trzeba być budowlan-  
cem, by zobaczyć odpadające  
płytki, tynk, lejącą się wodę.  
Rozsadzany przez wodę taras.  
Wydaliśmy, jako miasto na to  
prawie sześć milionów złotych  
i mamy bubel i pewnie wy-



Tak wygląda teraz strop tarasu w Emceku

damy na naprawę krocie. Będziemy wnioskować do pani prezydent, ja z radnym Bogusławem Dobkowski, bo my to kontrolowaliśmy w ubiegłym roku, o szybką reakcję - zapowiada radna Stec z PO.

Pracownicy miejskiej instytucji mówią już o grzybie na ścianach i wilgoci. Dokładnie w tych samych miejscach, w których grzyb był przed 2019 rokiem, czyli przed remontem. Sami mówią, że... czekają na naprawę budynku.

Tymczasem Tomasz Orłow-

ski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, tłumaczy: - Pierwszym krokiem dla usunięcia usterek powodujących przesiąkanie wód opadowych z tarasu musi być ustalenie rzeczywistych przyczyn tego stanu. W tym celu chcemy zlecić wykonanie ekspertyzy technicznej, która jednoznacznie określi sposób dokonania naprawy. Jej zakres i koszt znany będzie po opracowaniu projektu technicznego. W oparciu o tę dokumentację stworzone zostanie zadanie

dotyczące naprawy i wybrany będzie wykonawca robót.

Ostatecznie zapłaci za to miasto, czyli słupszczanie. W lutym 2020 Urząd Miejski w Słupsku zapewniał nas, że wykonawca poprawki wykona w ramach gwarancji. Potem jednak urzędnicy zmienili zdanie.

Radni z komisji rewizyjnej zbadali inwestycję w przebudowę Emceku. W podsumowaniu wymienili wszystkie niedoróbki budowlane w budynku, którego przebudowa kosztowa-

ła ponad 5,7 miliona zł, czyli dużo więcej niż planowano, i zamiast ośmiu miesięcy trwała aż 20. A budynek ma wady widoczne gołym okiem nawet dla laika. Protokół z kontroli trafił pod obrady na sesji Rady Miejskiej w Słupsku i go przegłosowano... pięć miesięcy temu.

I co? I nic. Radni nie wiedzieli, że ZIM, zamiast pilnie zlecić naprawę, robi ekspertyzę.

Przypomnijmy, że podczas dyskusji na komisji rady wiceprezydent Marek Goliński powiedział: - Przyznałem się jako strona wykonawcza do fuzerki. Wszyscy wiemy, jaka to była firma wykonawcza, zarówno w schronisku dla zwierząt jak i w Emceku. Tutaj nie zmienimy faktów. Taki to czas, bo tutaj chodzi o czas covidowy i problemy z tą samą firmą, która nam tę fuzerkę, brzydko mówiąc, odstawiła.

Przypomnijmy, że z wynagrodzenia wykonawcy zostało potrącone 540 tys. zł kar umownych oraz odszkodowania z tytułu usunięcia wad stwierdzonych w toku odbioru. Więcej nie będzie, bo firma upadła. ©®

## KOMENTARZ

Dyskusja o fuzerce w Emceku trwa już od kilku miesięcy. Teraz przeszła w kolejne stadium. Czy sześć milionów złotych, które na to zostały wydane, poszło w błoto? Jak to się stało, że do wykonania prac wybrana została firma, która nieco wcześniej, z równym „sukcesem”, wybudowała w Słupsku schronisko dla zwierząt? Urzędnicy tłumaczą, że remont Emceku przebiegał podczas pandemii i chyba tym chcą usprawiedliwić to partactwo. Tak, pandemia spowodowała wiele komplikacji, łącznie z tą, że nadzór nad remontem ze strony ratusza chyba nie był nadto skrupulatny. Nie twierdzą, że miasto ponosi winę za taki bubel, ale uważam, że teraz nie dość energicznie zajmuje się naprawą tego, co zostało skncone.

**Wojciech Frelichowski**

## Oczyszczalnia ścieków ma być większa, nowocześniejsza i wydajniejsza. Kto zechce przebudować ją za 5,5 mln zł?

Andrzej Gurba

Region

**Oczyszczalnia ścieków w Zielinie idzie ro remontu. Gmina Trzebielino ogłosiła przetarg na rozbudowę obiektu. Inwestycja jest też istotna z punktu widzenia Carry Pet Food, największego zakładu w gminie.**

- To już drugi przetarg na rozbudowę i unowocześnienie oczyszczalni ścieków w Zielinie. W pierwszym wpłynęła jedna oferta. Wykonawca za zrealizowanie prac chciał ponad dziewięć milionów złotych. To bardzo dużo, stąd unieważnienie postępowania. Na ten cel mamy około pięciu i pół milionów złotych, z tego 95 procent to dotacja z rządowego programu Polski Ład - informuje Tomasz Czechowski, wójt Gminy Trzebielino.

W drugim przetargu, który ma być rozstrzygany pod koniec lutego, nieco został okrojony zakres prac, aby obniżyć cenę. Czechowski podkreśla jednak, że bez szkody dla funkcjonowania oczyszczalni.

- Zresztą, niektóre prace planujemy wykonać poza tym projektem z dofinansowania.



Carry Pet Food, największy zakład w gminie, zrzuca ścieki przemysłowe do oczyszczalni w Zielinie

Ma dołożyć się do nich spółka Carry Pet Food, która zrzuca do Zielina ścieki przemysłowe (to producent gryzaków dla psów ze skóry wołowej, rybiej, końskiej oraz jeleni - dop. red.) - oznajmia Czechowski.

Przypomnijmy, że jesienią ubiegłego roku gmina wypowiedziała tej firmie umowę o przyjmowaniu ścieków, bo te wielokrotnie przekraczały dopuszczalne normy i niszczyły czynny biologiczny osad w oczyszczalni w Zielinie. To z kolei groziło zamknięciem za-

kładu Carry Pet Food i utratą pracy przez 160 osób.

- Teraz ponownie przyjmujemy ścieki z tej firmy, ale warunkowo. Ich stan poprawił się poprzez zmiany technologiczne w zakładzie oraz dozowanie zrzutu ścieków w jednym czasie. W okresie przejściowym firma wywoziła ścieki beczkowozami do oczyszczalni w podślupskim Bierkowie. Współpracujemy z szefami Carry Pet Food. Wiem, że w opracowaniu mają projekt budowy biologicznej po-

doczyszczalni ścieków na terenie swojego zakładu. Ma zastąpić istniejącą mechaniczną oczyszczalnię, która nie spełnia swojego zadania - tłumaczy Czechowski.

Zgodnie z planem nowa oczyszczalnia w Zielinie ma być gotowa w 2024 r. Obecnie płyną do niej ścieki z Zielina, Suchorza, Starkowa, Cetynia, Poborowa, Objezierza. Niedługo zaczną do niej być dostarczane ścieki komunalne z Trzebielina oraz Dolna. To tylko kwestia uruchomienia przepompowni, bo sieć jest gotowa.

Dodajmy, że trwają obecnie prace przy budowie sieci kanalizacyjnej m.in. w Uliszkowcach i Moczydle. Koszt prac to 3,3 mln zł, z czego prawie 2,4 mln zł to dotacja z Polskiego Ładu.

Poza zbiorczą kanalizacją w gminie Trzebielino pozostają takie miejscowości, jak: Gumieniec, Miszewo, Broczyna, Bożanka, Bąkowo.

- Ich podłączenie do gminnej sieci jest zbyt kosztowne z uwagi na odległość. Tam rozwijane są przydomowe oczyszczalnie ścieków - stwierdza wójt. ©®

## Będą zatrudniać do szukania pracowników

Wojciech Lesner

Region

**W Słupskim Inkubatorze Technologicznym działalność rozpoczyna spółka z grupy bankowej Santander. Firma chce wyluskiwać specjalistów z miasta i okolic. Dzięki temu zatrudnienie ma znaleźć 40 osób.**

- Chcemy, aby w najbliższym czasie nasz priorytet rekrutacyjny obrócić na region słupski. Chcielibyśmy tworzyć oferty pracy na takich samych warunkach finansowych, jakie mają kandydaci w Trójmieście - mówi Radosław Krasowski, dyrektor ds. personalnych firmy Santander. - Liczymy bardzo na to, że we współpracy z samorządem, ze współpracy z lokalnymi podmiotami, stowarzyszeniami, z podmiotami edukacyjnymi, będziemy w stanie dobrać do kandydatów. Będziemy też w stanie sami stworzyć taką ofertę, która będzie atrakcyjna z punktu widzenia naszych potrzeb, ale też potrzeb lokalnych.

Spółka zajmuje się usługami poszukiwania pracowników dla różnych branż. Ale żeby działać, sama potrzebuje pracowników. Docelowo ma w niej

pracować 40 osób. Już teraz firma zatrudnia pierwszych pracowników ze Słupska, ale plany ma znacznie ambitniejsze. Swoją ofertę gigant kierować chce również w stronę osób z niepełnosprawnościami, bo praca na części stanowisk ma odbywać się zdalnie lub hybrydowo.

- Bardzo liczymy na pomoc wszelkiego typu organizacji działających na terenie miasta w tworzeniu miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami. Profil naszej działalności jest wręcz wymarzony do tego, aby takie stanowiska tworzyć - wskazuje Krasowski. - Uważamy, że ten region ma potencjał.

- W Słupskim Inkubatorze Technologicznym przygotowaliśmy powierzchnię ponad 500 metrów kwadratowych pod tego typu działalność. To konkret, od którego zaczynamy. Oprócz tego, jako spółka zarządzająca Polską Strefą Inwestycji na tym obszarze, mamy dla inwestorów instrument wsparcia w postaci pomocy publicznej i optymalizacji procesów biznesowych - podkreśla Mirosław Kamiński, prezes Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która zarządza Słupskim Inkubatorem Technologicznym. ©®



## NOWA SIEĆ SKLEPÓW W POLSCE - WIELKA SZANSA DLA CIEBIE

Poszukujemy osoby na stanowisko:  
**KIEROWNIK SKLEPU**

Miejsce pracy: **Słupsk**

### Twoja praca będzie polegała na:

- Zarządzaniu, wspieraniu i motywowaniu całego zespołu do osiągnięcia założonych celów sprzedażowych
- Organizowaniu pracy własnej oraz całego zespołu
- Zapewnieniu najwyższej obsługi klienta
- Bieżącej analizie i raportowaniu wyników sprzedażowych
- Umiejętności reagowania w niestandardowych sytuacjach
- Współpracy z kierownikiem rejonu w bieżących sytuacjach

### Czego oczekujemy od Ciebie:

- Wysoko rozwiniętych umiejętności komunikacyjnych i interpersonalnych
- Doświadczenia w zarządzaniu zespołem- minimum dwa lata
- Umiejętności pracy w grupie
- Motywacji i pozytywnego nastawienia do pojawiających się wyzwań w codziennej pracy
- Doświadczenia w pracy w handlu - minimum dwa lata
- Entuzjazmu

### Za co polubisz swoją pracę:

- Gwarantujemy umowę o pracę
- Stabilne zatrudnienie
- Korzystne wynagrodzenie na czas
- Atrakcyjny system premiowy
- Możliwość awansu i rozwoju zawodowego
- Możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego
- Brak konieczności posiadania książeczki zdrowia do celów sanitarno-epidemiologicznych
- Pracę w przyjaznym zespole!

**Zostań częścią  
naszego zespołu!**

Aplikację prosimy składać na adres e-mail:  
**[rekrutacja@pl.dealz.eu](mailto:rekrutacja@pl.dealz.eu)**

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### GOSPODARKA

## Inflacja znowu w górę

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w Styczniu 2023 r. wzrosły rok do roku o 17,2 proc. - poinformował w środę Główny Urząd Statystyczny. Oznacza to, że inflacja w Polsce znowu wzrosła - o 2,4 proc. To mniej, niż zakładano.

GUS przypomniat, że w grudniu 2022 roku inflacja w Polsce wynosiła 16,6 proc. Eksperti prognozowali, że w styczniu będzie ona znacznie wyższa i może sięgnąć nawet okolic 20 proc. Tak się jednak nie stało. Inflacja na poziomie 17,2 proc. jest

niższa, niż ta, którą odnotowano w październiku i listopadzie 2022 roku. Wtedy wynosiła ona odpowiednio 17,9 i 17,5 proc.

Z danych przedstawionych przez GUS wynika, że prąd, gaz i inne nośniki energii podrożały w styczniu realnie o 10 proc. Z kolei cena żywności w Polsce zwiększyła się o prawie 21 proc., co znacznie przekracza średnią inflację.

Zdaniem specjalistów, inflacja w lutym może wynieść 19,5 proc.

Oprac. MR | PAP

### SPORT

## Musk kupi Manchester United?



Elon Musk rozważa kupno klubu piłkarskiego Manchester United - donoszą brytyjskie media. Zdaniem „Daily Mail”, miliarder kibi-cował Czerwonym Diabłom od dziecka i zamierza skorzystać z nadarzającej się okazji. Obecni właściciele klubu - rodzina Glazerów - chcą bowiem pozbyć się swoich udziałów za 4,5 mld funtów.

### SOSNOWIEC

## Dożywocie dla mordercy

Karę dożywocia wymierzył w środę Sąd Okręgowy w Sosnowcu Tomaszowi M., oskarżonemu o uprowadzenie i zabicie 11-letniego Sebastiana z Katowic. Ogłoszony w środę wyrok jest nieprawomocny.

Tomasz M. będzie mógł ubiegać się o warunkowe zwolnienie z więzienia najwcześniej po 30 latach odby-

wania kary. Zgodnie z przekazywanymi informacjami podejrzany nie został doprowadzony do sądu.

Do zbrodni, która wstrząsnęła opinią publiczną w całym kraju, doszło w maju 2021 r. 11-letni Sebastian został porwany z placu zabaw w Katowicach, przewieziony do Sosnowca i tam zamordowany. Oprac. Mateusz Zbroja | PAP

### WARSZAWA

- Tak jak słyszeliśmy z ust rzeczniczki Białego Domu, są na ten moment planowane trzy punkty wizyty prezydenta Joe Bidena w Polsce, co nie znaczy, że nie mogą się pojawić dodatkowe - powiedział Marcin Przydacz w Programie Pierwszym Polskiego Radia. Trzy punkty, które są obecnie zaplanowane, to: spotkanie z Andrzejem Dudą, publiczne przemówienie Joe Bidena i spotkanie z Bukaresztańską Dziewiątką. | PAP

99

Na ten moment planowane są trzy punkty wizyty prezydenta Joe Bidena w Polsce. Mogą jednak pojawić się kolejne

Marcin Przydacz szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej

# Premier: Najnowocześniejszy sprzęt dla polskiej armii

Oprac. MR  
Stalowa Wola

- Nasi inżynierowie, projektanci, technicy konstruują najnowocześniejszy sprzęt, który będzie wykorzystywany przez polską armię - mówił w środę w Stalowej Woli premier Mateusz Morawiecki

Premier Morawiecki odwiedził w środę Hutę Stalowa Wola. Podczas konferencji prasowej odniósł się do kwestii uzbrojenia polskiej armii. Podkreślił, że do budowy siły polskiego wojska potrzebne są trzy sprawy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze.

- Z tego powodu uzdrowione finanse publiczne były zdolne do utrzymania polityki społecznej, do rozbudowania infrastruktury drogowej, także tutaj wokół Stalowej Woli, na Podkarpaciu. Ale także po to, co dzisiaj jest tak potrzebne, a więc do zasilenia finansowego polskich zakładów, odbudowy tego niszczonego przez dziesiątki lat potencjału polskiej armii, polskich zakładów zbrojeniowych - mówił szef rządu.

Premier dodał, że broń, która jest obecnie kupowana przez Polskę z zagranicy, będzie posiadała bardzo istotne komponenty produkowane w Polsce.

- Jest niezwykle ważne, że tutaj nasi inżynierowie, nasi projektanci, nasi technicy, nasi



Premier Morawiecki poinformował, że w Stalowej Woli będą produkowane m.in. armatohaubice Krab na eksport

pracownicy budują, projektują, konstruują najnowocześniejszy sprzęt, który będzie wykorzystywany przez polską armię - powiedział Morawiecki. Jak wskazał, to „znakomite osiągnięcie ostatnich lat”.

Szef rządu na konferencji prasowej w Hucie Stalowa Wola wskazywał, że właśnie w tym miejscu powstają m.in. armatohaubice Krab.

- Dzisiaj zwiększyliśmy zamówienie do 48 sztuk, ale Huta Stalowa Wola jest w stanie produkować 50 Krabów rocznie. Zwiększamy maksymalnie produkcję na potrzeby

polskiej armii, która musi być tak silna, żeby nikt nie powążył się na atak na Polskę - powiedział.

Morawiecki poinformował, że w Stalowej Woli produkowane będą także Kraby przygotowywane na eksport.

- Jest to produkt dzisiaj bardzo pożądanym na całym świecie - oznajmił.

Premier odniósł się też do kwestii nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. W piątek prezydent Andrzej Duda poinformował w orędziu, że podjął decyzję o skierowaniu nowelizacji ustawy o Sądzie

Najwyższym do Trybunału Konstytucyjnego, w trybie kontroli prewencyjnej.

- To znaczy, że ustawa nie będzie obowiązywała, dopóki Trybunał nie wypowie się na temat jej zgodności z konstytucją - zaznaczał prezydent Duda.

- Na tym etapie prac pozostaje mi tylko wierzyć, że Trybunał Konstytucyjny podejmie jak najszybciej decyzję w sprawie nowelizacji ustawy o SN. Nie mam na to żadnego wpływu, jest to absolutnie niezależna instytucja - powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki.

- Jesteśmy już na końcu drogi wyjaśniania wszystkich nieścisłości z Komisją Europejską dotyczących Krajowego Planu Odbudowy - zapewnił premier.

- Z mojej strony mogę powiedzieć, że jesteśmy już dziś przygotowani na realizację projektów z KPO i niektóre z tych projektów już ruszają. Polski Fundusz Rozwoju przygotował odpowiednie schematy finansowe, montaż linii finansowo-kredytowych pod realizację projektów infrastrukturalnych ujętych właśnie w KPO, a to powoduje, że nie ma tutaj żadnej zwłoki w realizacji tych projektów - zapewnił Morawiecki.

Dodał, że jest przekonany o tym, że „środek z KPO do Polski przypływny”. PAP

## Beatyfikacja rodziny Ulmów odbędzie się 10 września. „Każdy chętny będzie mógł w niej uczestniczyć”

Oprac. Marcin Koziestański  
Markowa

Papież Franciszek postanowił, że beatyfikacja rodziny Ulmów, rodziców i siedmiorga dzieci, zamordowanych 24 marca 1944 r. przez Niemców za ratowanie Żydów, odbędzie się 10 września 2023 r.

„Z radością informujemy, że Ojciec Święty Franciszek postanowił, aby obrzęd beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa

i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci miał miejsce 10 września 2023 r. w Markowej” - napisano w komunikacie archidiecezji przemyskiej, przekazanym PAP. Przedstawicielem papieża Franciszka będzie prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kardynał Marcello Semeraro.

- To była rodzina, która żyła Dekalogiem oraz przykazaniem miłości Boga i bliźniego - powiedział PAP ks. Bartosz Rajnowski, kanclerz kurii metropolitalnej w Przemyśle.

Dodał, że archidiecezja przemyska „nie przewiduje żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o liczbę uczestników beatyfikacji”.

Józef i Wiktorina Ulmowie mieszkali we wsi Markowa w przedwojennym województwie lwowskim (obecnie podkarpackim). Podczas niemieckiej okupacji, mimo biedy i zagrożenia żydów, Ulmowie dali schronienie ośmiu Żydom.

Wiosną 1944 r. Ulmów zaaranżował prawdopodobnie policjant z Łańcuta. Rankiem 24

marca 1944 r. przed ich dom przybyło pięciu niemieckich żandarmów i kilku granatowych policjantów. Niemcy najpierw zamordowali Żydów, a potem Józefa i Wiktorię, która była w siódmym miesiącu ciąży. Następnie dowódca zdecydował o zabiciu dzieci: ośmioletniej Stanisławy, sześciolatniej Barbary, pięcioletniego Władysława, czteroletniego Franciszka, trzyletniego Antoniego i półtorarocznej Marii.

PAP

## Walentynkowe dzieło Banksy'ego zniszczone

Damian Kelman  
Margate

**Banksy zszokował nowym murem. Jego kompozycja powstała z okazji walentynek i zwracała uwagę na problem przemocy domowej. Mural po kilku godzinach uległ jednak zniszczeniu.**

Banksy to jeden z najbardziej tajemniczych artystów świata, chociaż jego prace widziały miliony ludzi na całym świecie. W walentynkowy poranek zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcie swojej nowej pracy. Mural został wykonany w Margate w hrabstwie Kent.

Główną postacią muralu jest kobieta stylizowana na lata 50. lub 60. minionego wieku. Ubrana w charakterystyczną suknię i fartuch, z żółtymi rękawicami do sprzątania na dłoniach, zdaje się uśmiechać do obiektywu.

Kawałek dalej znajdują się końcówki nogawek od męskich spodni oraz buty. Zostały tak namalowane, by sprawiać wrażenie, że wystają z chłodziarki, która znajduje się po-

między postaciami. Zamrażarka była „żywym” elementem dzieła.

Zbliżenie na twarz kobiety pozwala dostrzec, że ma ona podbite oko i niepełne uzębienie. Autor zamieścił w ten sposób odniesienia do przemocy domowej.

Dzieło sztuki nie przetrwało jednak zbyt długo. Zamrażarka, która była integralnym i kluczowym elementem całości muralu, została usunięta w zaledwie kilka godzin po stworzeniu i publikacji dzieła w sieci.



**Z powodu usunięcia zamrażarki, mural w pełnej krasie możemy oglądać tylko i wyłącznie na zdjęciach**

## Rosja szykuje siły powietrzne do kolejnej ofensywy

Oprac. Andrzej Grochal  
Moskwa

**Rosja gromadzi samoloty i śmigłowce w pobliżu granicy z Ukrainą. Szykuje się do rzucenia ich do walki, aby wesprzeć zacinającą się ofensywę lądową - donosi „Financial Times”.**

Jak podaje brytyjski dziennik, obawa przed zbliżającą się wojną powietrzną na Ukrainie skłoniła sojuszników do priorytetowego potraktowania szybkich dostaw sprzętu do obrony przeciwlotniczej i amunicji artyleryjskiej do Kijowa, aby odpowiedzieć na zmianę podejścia Moskwy.

„Financial Times” powołuje się na dwóch urzędników, którzy mówią, że dane wywiadowcze pokazujące, iż Rosja gromadzi w pobliżu granicy z Ukrainą samoloty i śmigłowce, zostały przekazane krajom sojuszniczym. Podczas spotkań we wtorek z krajami sojuszniczymi wspierającymi Ukrainę sekretarz obrony Stanów Zjednoczo-



**Rosyjskie siły lądowe są dość uszczuplone, dlatego tamtejsi generałowie podjęli decyzję o przestawieniu się na walkę powietrzną - donoszą brytyjskie media**

nych Lloyd Austin miał podkreślić zagrożenie ze strony znaczących pozostałych sił powietrznych Rosji.

- Bardzo jasno się wyraził, że mamy krótkie okno czasowe, by pomóc Ukraincom przygotować się do ofensywy i że mają pewne dość konkretne potrzeby - powiedział wysoki rangą urzędnik admi-

nistracji USA, cytowany przez dziennik.

- Rosyjskie siły lądowe są dość uszczuplone, więc jest to najlepsza wskazówka, że przestawia się na walkę powietrzną. Jeśli Ukraińcy mają przetrwać, absolutnie muszą mieć jak najwięcej możliwości obrony powietrznej i tak wiele amunicji, jak to jest możliwe - dodał.

Dziennikarze „FT” zwracają uwagę, że od pierwszych tygodni wojny Rosja oszczędnie korzystała ze swoich potężnych sił lotniczych, stawiając na rakiety dalekiego zasięgu, artylerię i wojska lądowe. Zachodni analitycy spekulowali, że mogło to wynikać z obawy Moskwy, iż ukraińskie systemy obrony powietrznej stanowią zagrożenie dla rosyjskich samolotów lub że jej flota powietrzna jest w złym stanie.

Ale najnowsze oceny wywiadu wskazują, że siły powietrzne Rosji są „faktycznie dość dobrze zachowane”.

- Ponad 80 procent wojskowych maszyn lotniczych prawdopodobnie jest bezpieczne i dostępne. Spodziewamy się więc, że Rosjanie przygotowują się do rozpoczęcia kampanii powietrznej i będą próbowali unieszkodliwić ukraińską obronę za pomocą ataków z powietrza - powiedział wysoki rangą dyplomata NATO, cytowany przez „Financial Times”.

PAP

REKLAMA

0010732798

## Przemoc w domu? Masz prawo do bezpieczeństwa!



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

**W Polsce - według policyjnych statystyk - każdego roku aż ćwierć miliona osób doświadcza przemocy domowej. To głównie kobiety i dzieci. Dzięki Ministerstwu Sprawiedliwości, do niedawna bezbronne ofiary, dziś mają wreszcie prawo do bezpieczeństwa. Prawo skuteczne i stale wzmacniane.**

Po zmianach ustawowych przygotowanych w resorcie Zbigniewa Ziobro, wystarczy jedna interwencja policji, żeby sprawca przemocy musiał natychmiast opuścić mieszkanie. Ale to nie wszystko. Przepisy ustawy antyprzemocowej zostały właśnie jeszcze bardziej zaostrzone. Doświadczasz przemocy domowej? Oprawca nie będzie mógł się do Ciebie zbliżyć, dzwonić, wysyłać maili czy sms-ów. Nie będzie też mógł przebywać np. w szkole czy klubie sportowym, do którego chodzisz Ty lub Twoje dzieci. Prawo stoi po Twojej stronie, a nie domowego kata.

### Historia, jakich wiele

Mąż Anity, który od wielu lat nadużywał alkoholu, stawał się coraz agresywniejszy.

- Groził, że wyrzuci nas z mieszkania, bo jest jego - wspomina kobieta. - Wyzywał mnie przy dzieciach i wyganiał mnie w nocy z domu. Chodziłam wtedy z dziećmi po mieście czekając, aż mąż zaśnie i będziemy mogli spokojnie wrócić. Jedno dziecko jest niepełnosprawne, a mąż dla zabawy bił je po głowie. W domu musiała panować kompletna cisza, nie mogliśmy się odzywać.

Pewnego wieczoru mąż Anity wrócił do domu nietrzeźwy i zaczął się awanturować. Kobieta nie wytrzymała i wezwała policję. Funkcjonariusze zastosowali przepisy ustawy antyprzemocowej i mąż otrzymał zakaz zbliżania się do żony i do dzieci oraz natychmiastowy nakaz opuszczenia mieszkania. Funkcjonariusze poinformowali Anitę o bezpłatnym wsparciu dostępnym w ramach Funduszu Sprawiedliwości.

### Nie musisz się bać!

Ta historia mogła zakończyć się tragicznie, gdyby nie wejście w życie w 2020 roku ustawy antyprzemocowej. Dała ona możliwość Policji oraz Żandarmerii Wojskowej wydania natychmiastowego nakazu opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy oraz zakazu zbliżania się ich do domu. Sankcje obowiązują co najmniej przez 14 dni. Daje to osobom pokrzywdzonym czas na złożenie wniosku o przedłużenie tego okresu. I podjęcie innych działań, mających zapewnić im i ich rodzinom bezpieczeństwo.

Teraz przepisy zostały dodatkowo zaostrzone. Osoby doświadczające przemocy będą jeszcze mocniej chronione, dzięki ustawie antyprzemocowej 2.0, właśnie przyjętej przez Sejm.

- System ogólnie będzie działał podobnie jak dotychczas - tłumaczy Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości, który nadzorował prace nad ustawą. - Nowe przepisy do-

dają nowe narzędzia, których potrzeba wynikała z obserwacji i doświadczeń pierwszej wersji ustawy. Ta pierwsza wersja okazała się bardzo skuteczna, widzimy, że pomysł zadziałał i pozwolił pomóc tysiącom osób. Teraz przyszedł czas na kolejne rozwiązania, żeby uczynić system jeszcze bardziej skutecznym.

### Jeszcze więcej bezpieczeństwa

Te nowe rozwiązania to dodatkowe narzędzia dla funkcjonariuszy Policji lub Żandarmerii Wojskowej. Będą oni teraz mogli wydać zakaz zbliżania się sprawcy do osoby dotkniętej przemocą na konkretną odległość ustaloną w metrach, zakaz kontaktowania się z nią zarówno osobiście, jak i na odległość, czyli np. sms-em czy mailem, a także zakazu wstępu do miejsca pracy, na teren szkoły czy innej podobnej placówki, do której uczęszcza osoba objęta przemocą domową.

- Dzisiaj kobieta nie musi się

już bać - zapewnia Marcin Romanowski. - Przeszkoleni funkcjonariusze usuwają przemocowca natychmiastowo z mieszkania. Nie trwa to kilka miesięcy jak kiedyś, a średnio 15 minut od wezwania. Położyliśmy kres presji wywieranej przez bezkarnych sprawców przemocy.

### Masz prawo do bezpłatnej pomocy!

Anita po interwencji policji, zakończony wyrzuceniem męża z mieszkania, złożyła w sądzie wniosek o przedłużenie zakazu zbliżania się. Kolejne kroki skierowała do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem finansowanego ze środków Funduszu Sprawiedliwości, gdzie otrzymała natychmiastową i bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i materialną na zakup odzieży i ubuwia dla dzieci.

W Polsce działa 305 miejsc świadczenia pomocy, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dys-

ponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Można tam uzyskać bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną! Trzeba pamiętać, że osoby pokrzywdzone przemocą domową nie muszą czekać na interwencję policji, żeby otrzymać wsparcie!

Od wejścia w życie ustawy antyprzemocowej z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości skorzystało niemal 25 tys. osób dotkniętych przemocą domową! Specjaliści zatrudnieni w ośrodkach pomagają każdej osobie pokrzywdzonej przestępstwem, niezależnie od rodzaju przestępstwa.

Interaktywna mapa ośrodków w całej Polsce:  
[www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/](http://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/)

Ogólnopolska całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym:  
222 309 900.  
Kontakt emailowy:  
[info@numeros.pl](mailto:info@numeros.pl)

# pod PARAGRAFEM

## W ŚRODKU

**Świnia a kryminologia.** Nawet tak niepozorne i sympatyczne zwierzę ma swoje miejsce w dziejach zbrodni i przestępczości **str. 2**

**Zabójczyni swoich dzieci.** W 1923 r., koło Radomia, stojąca na progu obłędu matka powiesiła na drzewie swoje dzieci. Ta zbrodnia żyje do dziś **str. 3**

## ZA TYDZIEŃ

**Policjantki IIRP na straży porządku i moralności**  
Już w 1925 r. ulice Warszawy patrolowały dziarskie Brygady Kobiectw Policji. Dowodziła nimi Stanisława Paleolog.



## KRÓTKO

### W KINACH Kryminalnie na Riwierze

24 lutego do kin wejdzie „Maskarada”, francuski komediodramat kryminalny w reż. Nicolasa Bedosa. Uwagę zwraca szczególnie wyrafowana intryga. Oto Adrien (Pierre Niney) i Margot (Isabelle Adjani) jawnie nawiązują ognisty romans. Od pierwszych chwil wiadomo jednak, że miłość nie wystarczy, by żyli długo i szczęśliwie. Fantazjując więc o wspólnej przyszłości, wymyślają perfidny plan, który zmieni życie bogatych mieszkańców Lazurowego Wybrzeża.

Is

### WSPOMNIENIE

#### Rocznica śmierci Chandlera

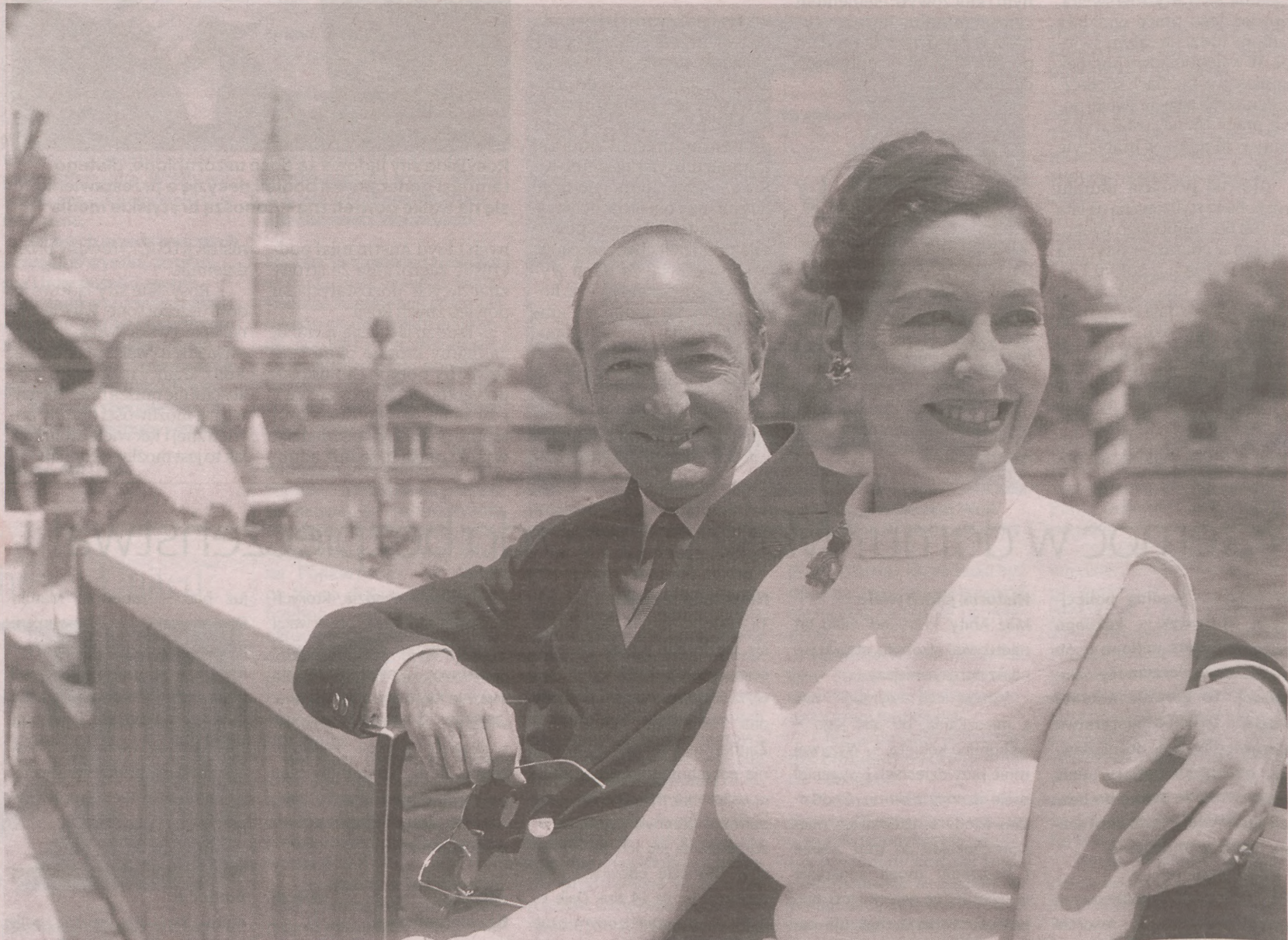
Zbliża się 26 marca - kolejna rocznica śmierci Raymonda Chandlera (zmarł w 1959 r. w La Jolla), współtwórcy gatunku kryminalnego zwanego noir. Najbardziej znanym bohaterem jego powieści jest samotny i cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe, który niestrudzenie tropi zło w Los Angeles. Jest przykładem krystalicznie uczciwego człowieka, choć lubiącego kobiety, alkohol i papierosy, i który wieczorami smętnie rozgrywa sam ze sobą partie szachów, bb

pol i c j a . p l

#### Uwaga na oszustów w sieci

Policja przypomina o kilku zasadach: unikajmy łączenia się z internetem za pośrednictwem publicznych sieci WiFi; przed zakupem zasięgnijmy opinii o sprzedawcy i jego rzetelności; otrzymując ofertę e-mailem, nie klikajmy w linki - mogą one zawierać złośliwe oprogramowanie; nie udostępniajmy danych osobowych oraz danych konta; przy płaceniu kartą kredytową zwracajmy uwagę, czy połączenie internetowe jest bezpieczne; uważajmy na super oferty - zaniżone lub wręcz niewiarygodnie niskie ceny; zachowujmy korespondencję ze sprzedającym, mg

# Afera Profumo - skandal, który wstrząsnął Wielką Brytanią



John Profumo z żoną Valerie Hobson. Zdjęcie zrobiono wtedy, gdy nikt nie podejrzewał, że szanowany minister w rządzie konserwatystów upodobał sobie 19-letnią striptizerkę Christine Keeler

**Bożydar Brakoniecki**  
redakcja@polskatimes.pl

**Skandal, który zatrzęsł brytyjską polityką w 1963r., zaczął się zupełnie niewinnie. Skończył zaś burzą na szczytach brytyjskiej władzy. Skutki tego romansu były zupełnie nieoczekiwane.**

Wszystko zaczęło się, gdy latem 1961 r. John Profumo zobaczył Christine Keeler pływającą nago w basenie podczas przyjęcia u lorda Williama Astora (tego samego, którego matka przyjaźniła się z Joachimem von Ribbentropem, gdy

ten rezydował w Londynie jako ambasador III Rzeszy). Profumo był 46-letnim ministrem obrony w rządzie konserwatystów, Keeler ponętą 19-letnią striptizerką z klubu Soho i cali girl ze skłonnością do starszych panów z grubym portfelem. Romans wybuchł natychmiast, a jego nieoczekiwane skutki do dziś budzą emocje historyków.

#### Erotyczny trójkąt

„Stałam naga i oczekująca wodą po wyjściu z basenu. Stałam się zakrywać skąpym ręcznikiem, ale były to próby skazane na porażkę. Ale zauwa-

żyłam żywe zainteresowanie ministra moją osobą, co bardzo mi schlebilo. W końcu byłam tylko 19-letnią dziewczyną bez wykształcenia i z biednej rodziny” - wspominała Keeler po latach. Na ile jej zachowanie było wówczas spontaniczne, na ile wyrachowane, raczej się już nie dowiemy. Wiemy natomiast, że na przyjęciu u lorda Astora był też inny gość - przystojny Jewgienij Iwanow, attaché marynarki wojennej ambasady sowieckiej w Londynie. Jemu też podobala się uroczą Christine.

Co ciekawe, obaj panowie bardzo się polubili. Już następ-

nego dnia Profumo i Iwanow urządzili sobie pływacki wyścig w basenie w malowniczo położonej podlondyńskiej posiadłości z XVII w. Był to szczytowy okres zimnej wojny i taki brytyjsko-sowiecki wyścig był czymś zadziwiającym. Właśnie że rywalom kibicowało 30 gości: dyplomaci, arystokraci (także z odległego o zaledwie osiem kilometrów zamku Windsor) oraz sędziowie angielskiego sądu najwyższego. Wszystkim towarzyszyły żony. Sędzią zawodów była... Christine Keeler.

„Obecność na ekskluzywnym przyjęciu u lorda Astora ślicznej i seksownej dziewczyny

nie była czymś wyjątkowo dziwnym. Słynący w Londynie ze skuteczności i czaru dr Stephen Ward, przyjaciel lorda, wynajmował od niego za symbolicznego funta rocznie Spring House (Wiosenny Domek) w ustronnym zakątku rozległego parku Cliveden” - czytamy w tekście „Diablica z Soho, minister i szpieg” opublikowanym w „Newsweeku”. Na przyjęcia Ward przyjeżdżał często w towarzystwie młodych, lubiących seks dziewczyn; mieszkaly z nim w Spring House.

Ciąg dalszy na str. 10-11

NIEZBĘDNIK  
CZYTELNICZYrekomenduje  
Lucjan Strzyga**Horror na stacji kosmicznej**

Emma Watson, błyskotliwa lekarka, przygotowuje się właśnie do najważniejszej misji w życiu - opieki nad astronautami na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Kiedy Emma dociera na stację, okazuje się, że ma do czynienia z sytuacją bez precedensu...

**Tess Gerritsen, „Grawitacja”, wyd. Albatros, Warszawa 2023, cena 44,90 zł**

**Sielanka z kryminalnym podtekstem**

Rok 1920. Tom Sherbourne, inżynier z Sydney, wciąż nie może się uporać ze wspomnieniami z Wielkiej Wojny. Posada latarnika na oddalonej o 100 mil od wybrzeży Australii niezamieszkałej wyspyce Janus Rock i kochająca żona Isabel, która decyduje się dzielić z nim samotność.

**M.L. Stedman, „Światło między oceanami”, wyd. Albatros, Warszawa 2023, cena 47,90 zł**

**Czy to cud, panie inspektorze?**

Na ostry dyżur do szpitala w Springer w Bostonie zostaje przyjęty staruszek z objawami choroby Alzheimera. Podejrzewając udar mózgu, doktor Toby Harper nakazuje wykonanie tomografii komputerowej. Wtedy jej podopieczny dosłownie rozplywa się w powietrzu.

**Tess Gerritsen, „Infekcja”, wyd. Albatros, Warszawa 2023, cena 44,90 zł**

**Awantura na dworze Jagiellonów**

Awanturyczne losy dwójga cudzoziemców w fascynującym, wielokulturowym Krakowie końca XV wieku. Gredechin Specht z Heidelbergu swoje miejsce odnajduje w Krakowie, na stacji u Filipa Kallimacha, włoskiego poety i polityka, zasłużonego doradcy Kazimierza Jagiellończyka.

**Maciej Hen, „Segretario”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, cena 59,90 zł**

**Za murami więzienia jest pięknie**

Marek Taran, były egzekutor długów mafii narkotykowej, opuszcza mury więzienia. Dzięki współpracy z policją udaje mu się uzyskać skrócone wyroku, ale już u bram dostaje pierwsze ostrzeżenie od byłych zleceniodawców. Czekają, aż Taran wykona na siebie wyrok.

**Adam Dzierżek, „Padlina”, wyd. Initium, Wrocław 2023, cena 42,90 zł**

**Nieoczekiwana zamiana miejsc**

Do niedawna Anna i Iwona żyły w zupełnie innych bajkach - ta pierwsza była żoną wziętego architekta, mieszkająca w willi, zwiedzała świat i cieszyła się życiem. Druga ledwo wiązała koniec z końcem u boku magazyniera, który porzucił ją, wyjeżdżając do Niemiec.

**Sonia Rosa, „Manipulantka” wyd. Filia, Poznań 2023, cena 47,90 zł**

Amerykański turysta znikający  
na bezdrożach Wietnamu

**Pierwsze spotkanie Alexis i Austina przebiegło w bardzo nietypowy sposób - ona, lekarka z oddziału ratunkowego, musiała zszyć ranę postrzałową na jego ramieniu.**

„Gdy zobaczył, jak się wyłaniają z wysokiej trawy porastającej pobocze drogi, w pierwszej chwili był jedynie lekko zaskoczony tym, że dwaj mężczyźni pojawili się znikąd na jego drodze. Rolnicy? Nie, zdecydowanie nie. Po plecach przebiegł mu zimny dreszcz. Szybko rzucił okiem przez ramię w nadziei, że ujrzy za sobą jakiś nadjeżdżający pojazd. Ciężarówkę, samochód albo choćby jeden z tych małych skuterów. Że na drodze będzie jakiś świadek tego, co za chwilę się wydarzy. Ale nikogo nie zobaczył. Zastanawiał się, czy powinien pochylić się nad kierownicą, zacząć szybko pedałować i spróbować ich minąć na pełnej prędkości.

Potem przyszło mu do głowy, żeby zawrócić i pojechać w przeciwnym kierunku.

Ale czy nie byłaby to przesadna reakcja?

W najgorszym wypadku to był zwykły napad. Co innego? Ale oczywiście w głębi duszy wiedział, że może chodzić o coś więcej. Czuł to.

Wszystkie te myśli przeleciały mu przez głowę w czasie nie dłuższym niż parę uderzeń serca - a jego serce biło teraz naprawdę energicznie. Wszystko działo się tak szybko, a on był już tak blisko, że decyzyjnie została podjęta za niego i nie mógł zupełnie nic na to poradzić.

Wyswobodził prawą stopę i gwałtownie zahamował, bo tamci dwaj stanęli na samym środku drogi i kazali mu się zatrzymać, a co najmniej jeden z nich miał broń - z bliska wyglądało to na rosyjski karabinek maszynowy. Austin wiedział, jak to jest dostać kulę; został kiedyś postrzelony w knajpie na Manhattanie z całkiem innego rodzaju broni. Ale ten egzemplarz ewidentnie był w stanie wyrzucić człowieka o wiele większą krzywdę.

Przez chwilę stał z prawą nogą na ziemi i lewą wciąż przypiętą do pedału.

Od razu zaoferował im pieniądze - i użył słowa oznaczającego „pieniądze”, bo w nerwach nie mógł sobie przypomnieć, jak jest po wietnamsku „portfel”. Do tego podniósł ręce, chociaż dzieciak z karabinem (który nie mógł mieć więcej niż szesnaście lat) nawet w niego nie celował. Następnie powoli, drugą ręką nadal trzymając w górze, sięgnął

do tylnej kieszeni kurtki, gdzie oprócz pieniędzy miał też kilka opakowań żelu energetycznego Psych. Złapał portfel i wyciągnął go w ich stronę, na płaskiej dłoni, jakby podawał talerz z przystawkami. Drugi z mężczyzn, starszy od niego - na oko czterdzieści kilka lat - posłał uśmiech dzieciakowi z bronią, i właśnie wtedy początkowy strach Austina zaczął przeradzać się w coś znacznie poważniejszego, odczuwanego głęboko w trzewiach. Nie w jawne przeżenie czy panikę, tylko w ogarniającą go z wolna świadomość, że wdepnął w coś, co go przerasta, i że prawdopodobnie nie skończy się to dla niego dobrze. Wcale nie zależało im na jego portfelu. Zażartowali między sobą się roześmiali, ale mówili tak szybko, że większości nie był w stanie zrozumieć. Z tych kilku słów, które udało mu się wyłowić, wynikało jednak, że rozbawił ich, próbując z nimi pertraktować.

- Mój rower? - zapytał. - Zabierzcie mój rower, proszę. Jest bardzo dobry, wypożyczony. - Odczepił lewą stopę, zsiadł i uniósł jednośląd kilka centymetrów nad ziemię. - Dużo wart, nawet używany.

Mężczyzna, który wyglądał na prowodyrą, tylko przewrócił oczami. I wtedy Austin zobaczył furgonetkę wyłaniającą się zza zakrętu jakieś sto metrów od nich. Białą turystyczny wóz, na dachu miał nawet puste stojaki na rowery. Z boku widniało kolorowe logo z wodospadem pośrodku, opatrzone wietnamskim napisem, którego Austin nie umiał odczytać. Nadjeżdża kawaleria, pomyślał.

Oto wyczekiwany ratunek. Pojazd należał do innej firmy niż ta, z którą sam tu przyjechał, ale najważniejsze, że byli w nim ludzie, którzy przez samą swoją obecność mogli powstrzymać to, co miało się za chwilę wydarzyć. Poczuli wielką ulgę, widząc, że być może jednak uda mu się wyjść z tego cało. Ale wtedy przypomniał sobie o karabinie i do głowy przyszedł mu jeszcze bardziej tragiczny scenariusz. Większa masakra, z większą liczbą przypadkowych ofiar. Może po prostu zabiją i jego, i każdego, kto akurat pojawi się w tym momencie na drodze.

Nagle z furgonetki od strony pasażera wyskoczył mężczyzna w czarnej marynarce i białej oksfordzkiej koszuli.

Przewodnicy wycieczek rowerowych nie ubierają się w koszule ani marynarki. Przynajmniej nie na co dzień.

Co oznaczało, że to raczej nie był zwykły przewodnik.



CHRIS BOHJALIAN

**Amerykański pisarz, który zdobył uznanie krytyków i czytelników na całym świecie jako autor dziesięciu powieści, m.in. „Cesarskiego ciecicia”. Mieszka z żoną i córką w Vermont.**

Kiedy nowo przybyły podszedł bliżej i ściągnął ciemne okulary, Austin natychmiast go rozpoznał. Ten wysoki Amerykanin, może z dziesięć lat starszy od niego, nazywał się Douglas. I nie tolerował zdrobnień - nie wchodził w grę żaden Doug ani Dougie. Tylko Douglas. (Austin zastanawiał się czasem, czy to jego prawdziwe imię. Jednego razu, gdy grali w barze w rzutki, facet dwa razy odruchowo podniósł głowę, kiedy przy stoliku obok ktoś zawołał jakiegoś Karla). Jego obecność w Wietnamie mogła oznaczać tylko jedno: wiedział. Przyjechał tu za nim. Taki kawał drogi. Austin w pierwszym odruchu chciał rzucić rower na ziemię, paść na kolana i błagać o litość. O darowanie mu życia. Nie był jednak pewny, jak bardzo zyskałby w ten sposób na czasie. W każdym razie jeśli chcieli, żeby błagał, to z pewnością umiał wyrzucić z siebie wszelkiego rodzaju żalnosne i poniżające lamenty, i mógł to robić w bliskim kontakcie z ziemią.

Kiedy Douglas znalazł się obok niego, Austin pokiwał głową.

- Zgaduję, że nie przyjechałeś tutaj grać w rzutki - zaczął w nadziei, że zabrzmi to wystarczająco niefrasobliwie, by mógł ukryć swoje przeżenie.

- Obawiam się, że nie - przyznał Douglas.

- Czegokolwiek ode mnie chcesz, czy to nie mogło zacząć, aż wrócę do domu? Aż będę z powrotem w Ameryce?

-Tu jest łatwiej.

-Dla ciebie.

- Atakże dla ciebie. - Douglas wyjął Austinowi z ręki portfel i wrzucił go sobie do przedniej kieszeni marynarki. - Daj mi swój telefon.

Austin posłusznie wykonał polecenie. Douglas wyłączył komórkę i wyciągnął z kieszeni spinacz do papieru. Ostrożnie, jakby wykonywał jakąś bardzo precyzyjną operację albo naprawiał coś drobnego i kruchego - lub wręcz przeciwnie, obrywał skrzydełka schwytanemu owadowi - rozprostował go, uzyskując długi, cienki drucik. Następnie wcisnął jeden koniec do małego otworu z boku telefonu Austina, żeby wysunąć kartę SIM. Pokazał ją Austinowi ni-

czym iluzjonista wykonujący karcianą sztuczkę, po czym schował ją razem ze spinaczem do jednej kieszeni, a telefon do drugiej.

-I już-powiedział Douglas z uśmiechem.

Austin spuścił wzrok, jego uwagę przykuło wąskie piękniecie w asfalcie biegnące równoległe do drogi. Właśnie na takich szczelinach rowery łapią gumę. A kiedy zjeżdża się w dół, można w takim miejscu zaliczyć naprawdę groźną kraksę i pogruchotać sobie kości.

- Tam, gdzie jedziemy, telefon nie będzie ci potrzebny - dodał Douglas.

Austin nie odpowiedział. Czując, jak jego klatkę piersiową wypełnia fala nieprzyjemnego ciepła. Starał się nie dyszeć, żeby nie pokazać, jak bardzo się boi. Wiedział, że Douglas wyjął kartę SIM, żeby nie dało się namierzyć jego telefonu. Pocieszające było to, że przynajmniej nie cisnął go od razu do ciągnącego się po jednej stronie drogi bagna. Austin wyobraził sobie ten złowrogi plusk, praktycznie słyszał go w swojej głowie. Fakt, że Douglas nie zniszczył telefonu, należało uznać za dobry znak - być może da się z nim jeszcze negocjować.

Tymczasem Douglas wyciągnął z kieszeni płócienną torbę zaciaganą sznurkiem - starannie splaszczoną i złożoną do rozmiaru chusteczki. Jej widok również dodał Austinowi nieco otuchy. Był to kaptur do założenia na głowę.

Austin poczuł niemalże radość, kiedy zaczęli go prowadzić do pojazdu, a jeden z porywaczy podniósł z ziemi rower, ponieważ ten kaptur jasno dowodził, że ci ludzie nie zamierzają go zabijać (...).

©O



**Chris Bohjalian, „Czerwony lotos”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2023, cena 54,90 zł**



Mariusz Grabowski

## ŚWINIA A KRYMINALISTYKA

W 2013 r. „Super Express”, z właściwym swojemu powołaniu wdziękiem, sporządził ranking dzieściu najdziwniejszych morderstw. Na pierwszym miejscu znalazł się przypadek borsuka, który pożarł gwiazdę porno. Ale nas interesuje dziś miejsce szóste - maź, który zabił żonę porcelanową świnia, bo zdradzała go naFacebooku.

### Joseph w amoku

Ta dość osobiwa historia w 2010 r. zelektryzowała Brytyjczyków. To wtedy 61-latek z zazdrości zamordował swoją 57-letnią żonę, która znalazła sobie internetowego kochanka. Narzędziem zbrodni była, jak już wiemy, porcelanowa Świnia. O wymiarach ludzkiej głowy.

Co ciekawe, bohaterowie tej opowieści byli szczęśliwym małżeństwem przez 35 lat. Mieli piękny domek w szkockim miasteczku Musselburgh. Czas na emeryturze wypełniały im spacer i wspólne oglądanie telewizji. Jednak dla Janette to było za mało. Postanowiła poznać szeroki świat i kupiła komputer. Jej mąż Joseph Richardson niczego nie podejrzewał, gdy ona zaczęła flirtować na Facebooku z poznanym tam Grahamem Walkerem.

Wszystko mogłoby skończyć się drobnym zauroczeniem, gdy nie to, że romans szybko przeniósł się do realnego świata i w końcu Janette wyznała mężowi, że odchodzi. „Joseph wpadł w amok, w jego ręce błysnął nóż i zaczęła się szamotanina. Janette długo odpierała ataki, aż ogarnięty szałem zazdrości Joseph sięgnął po stojącą na kominku ciężką porcelanową świnia i wymierzył nią cios prosto w głowę ukochanej”.

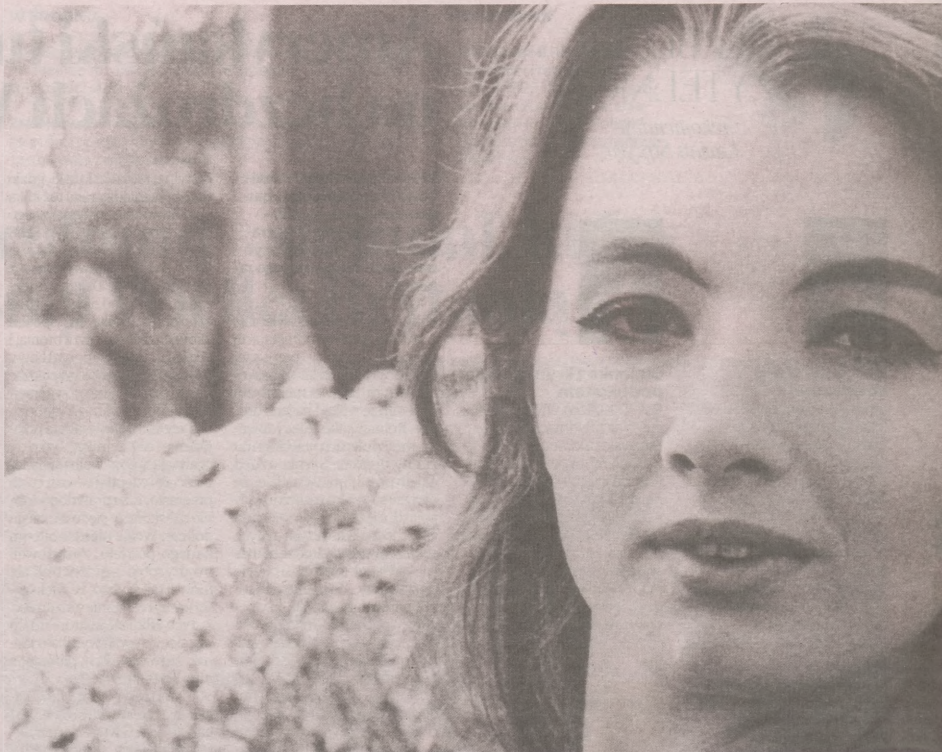
### Świnia z Hongkongu

Okazuje się zatem, że świnia też ma swoje miejsce w historii kryminalistyki. I to nie tylko porcelanowa. Oto całkiem niedawno, w styczniu, agencje doniosły, że 61-letni reżnik z Hongkongu chciał zabić świnia przy pomocy tasaka. Nieoczekiwanie zwierzę, mimo wcześniejszego porażenia paralizatorem, odzyskało przytomność i zaatakowało reżnika. Mężczyzna przewrócił się tak niefortunnie, że śmiertelnie zranił się tasakiem.

Co ciekawe, tamtejsza policja poinformowała, że przyczyna śmierci nie została ustalona i złożyła „najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie zmarłego”. O świnia, ani o jej dalszym losie, nie wspomniano ani słowem.



**Nie lekceważmy świri w żadnej postaci. Też mają swój udział w dziejach kryminologii**



W grudniu 1963 r. piękna Christone Keller została skazana za krzywoprzysięstwo na dziewięć miesięcy więzienia.

bec oficjalnego dania słowa honoru przez ministra sprawę uznano oficjalnie za zamkniętą.

### Pokuta Johna Profumo

Dzień 5 czerwca 1963 r., gdy John Profumo został zmuszony do przyznania, iż skłamał w swoim oświadczeniu w parlamencie, uznano za apogeum skandalu. Pękły bariery i cała historia romansu Profumo z Keeler trafiła na pierwsze strony. „The Times” podsumował to zdaniem: „To wielka tragedia dla prawości życia publicznego”. Nigdy później w Wielkiej Brytanii już tak nie ufano politykom. W połowie czerwca w „Daily Mirror” ukazał się nawet sensacyjny tekst, w którym sugerowano, że w romans z Keeler uwikłany był nawet książę Filip, ale sprawa została szybko wyciszona.

Co stało się z bohaterami skandalu? Jęwigienji Iwanow wrócił do ZSRR i ślad po nim zaginął, choć w latach 90. uk-

„SWINCUJĄCYLONDYN LAT 60.”

TONIE TYLKO TRAWKA, BEATLE-

SII NARKOTYKI. TO TAKŻE ZANIK

POCZUCIA, ŻE WŁAŚNIE TRHA

ZIMNA WOJNA Z SOWIETAMI

dej kochanki. Sprawa wydawała się zakończona. Jednak los chciał inaczej. Keeler zaczęła się wdawać w związki z innymi mężczyznami z londyńskiego półświata.

„Ponoć dwóch jej partnerów było na tyle zazdrosnych i agresywnych, że pocięło się nożami. W końcu jeden z nich, po odrzuceniu przez Keeler - jak złośliwie donosiły tabloidy - próbował nawet z bronią wderzeć się do jej mieszkania i strzelał przez drzwi”. Nazwał się Johnny Edgecombe i był marynarzem, dawnym znajomym Keeler.

### Minister w opałach

To właśnie zamiłowanie panny Keeler do erotycznych przgód spowodowało eksplozję, którą nazwano później „Aferą Profumo”.

Ow aresztowany przez policję nocny strzelec Johnny Edgecombe trafił bowiem przed sąd. Keeler, przepytawana przez dziennikarzy, ochocho rozmawiała na temat swych seksualnych doświadczeń, nie kryjąc przy okazji swojego romansu z wpływowym politykiem i radzieckim dyplomatą. Po Londynie zaczęły więc krążyć plotki. Swoją historię opowiadała też posłowi opozycyjnej Partii Pracy, którego spotkała w klubie ze striptizem. „W 1963 r., ponad rok po samym romansie, plotki miały już siłę burzy. Wszystkie londyńskie redak-

cje wiedziały o sprawie. W prasie plotkarskiej pojawiały się na ten temat artykuły, ale bez wymieniania nazwisk. Rytyjskie media wówczas były zupełnie inne niż dzisiaj. Tradycyjnie nie pisały o prywatnych sprawach polityków, niezależnie od tego, jak skandalicznych. Głównie z obawy przed pozwami” - pisał „Guardian” w 2017r.

Do przełomu w sprawie doprowadziła wielka polityka. Nielubiący ministra Profumo poseł Partii Pracy George Wigg przeprowadził własne śledztwo w sprawie romansu. Początkowo partyjne kierownictwo nie chciało atakować w tak „niegodny” - jak twierdzono - sposób, jednak wiosną 1963 r. nowy przewodniczący Harold Wilson zdecydował się na uderzenie wobec wtku szpiegowskiego w całej sprawie. W parlamencie zaczęły padać bardzo niewygodne pytania o potencjalną zdradę tajemnic państwowych przez Profumo.

Wobec rosnącej presji minister został zmuszony do wystąpienia przed Izbą Gmin oświadczenie. 22 marca 1963 r. stanął przed posłami i zadeklarował, że nie miał żadnego romansu z Keeler. Owszem, znał ją, ale „w ich relacji nie było nic niesłusznego”. Przyznał też, że dwa razy spotkał Iwanowa. Wszystko to miało się jednak stać w 1961 r., ponad rok wcześniej. Były to inne czasy i wo-

Elżbieta II Orderem Imperium w uznaniu jego pracy charytatywnej. Stwierdzono, że były minister zmył swoją hańbę. Nigdy nie wrócił jednak do życia publicznego. Do śmierci w 2006 r. pracował charytatywnie i nigdy nie wypowiedział się publicznie na temat skandalu.

Panna Keeler próbowała natomiast żyć dalej takim samym życiem i korzystać ze sławy. W grudniu 1963 r. została skazana za krzywoprzysięstwo na dziewięć miesięcy więzienia. Po wyjściu na wolność w roku 1964 nie umiała sobie znaleźć miejsca w życiu. Jej dochody pochłaniały coraz to nowe sprawy sądowe. By przypomnieć o swoim istnieniu, dała nawet do zrozumienia, że z Profumo zasłała w ciążę, którą potem musiała usunąć.

### „Umiecie rządzić?”

Nietrudno zauważyć, że najgorzej wyszła na Aferze Profumo Partia Konserwa-

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ MAZOWIECKI



Marianna Dolińska i jej zamordowane dzieci. Zdjęcie z „Rocznika Psychiatrycznego”

## Rodzina makabra A.I). 1923

**W nocy z 11 na 12 grudnia 1923r. Romka, Marianna Dolińska, z Antoniówld koło Radomia, zamordowała czwórkę swoich dzieci, wieszając je na drzewie.**

Tragedię poprzedziła sekwencja dramatycznych wydarzeń. Na początku zimy tamtego roku mieszkającą w społeczności cygańskiej pod Antoniówką rodzinę Dolińskich i inne romskie rodziny dotknął głód. To spowodowało, że Romowie dopuszczali się kradzieży żywności i zwierząt w okolicznych gospodarstwach.

### Na skraju obłędu

Funkcjonariusze policji postanowili powstrzymać kradzieży Romów i aresztowali m.in. męża Dolińskiej pod zarzutem wielokrotnej kradzieży. Kobieta została bez pomocy męża, bez środków do życia, z czwórką głodnych dzieci. Będąc na skraju obłąkania, Dolińska powiesiła na drzewie czwórkę swoich dzieci. Następnego dnia zgłosiła się na posterunek policji w Radomiu i przyznała do zabójstwa.

„W dniu 12 grudnia o 13 zgłosiła się do Komisariatu PP miasta Radomia Marianna Dolińska, cyganka, lat 32, ostatnio zamieszkała we wsi Kozłów tejez gminy powiatu radomskiego i zameldowała, że w dniu 11 grudnia ok. godz. 20 pozbawiła życia czworga swoich małoletnich dzieci wieszając ich na drzewie w lesie Antoniówce gm. Radom w rejonie posterunku PP Rajec Poduchowny” - pisało wówczas radomskie „Słowo”.

### Rozszerzone samobójstwo

Trwające pół roku śledztwo, w trakcie którego Dolińska przebywała w szpitalach psychiatrycznych w Radomiu i Warszawie, wykazało, że Romka była „pozbawiona w momencie dokonania czynu świadomości konsekwencji”. Psychiatra Witold Łuniewski, który oświadczył o opiekowaniu się Dolińską w szpitalu w Tworach, zdiagnozował u dzieciobójczyni „psychozę szalowo-posepniczną”. Dziś nazwalibyśmy to chorobą afektywną dwubiegunową.

„To była psychopatologiczna próba dokonania rozszerzonego samobójstwa, którego chora nie doprowadziła do końca” - napisał później w „Roczniku Psychiatrycznym” w teście „Psychoza szalowo-posepnicza w kazuistycie sądowo-psychiatrycznej”. Dolińska zmarła w 1928 r. i została pochowana na terenie szpitalnego cmentarza. Drzewo, na którym powiesiła czwórkę swoich dzieci, zostało ścięte.

### Nowe życie zdjęcie

Śmierć Dolińskiej nie zamknęła jednak tej tragicznej historii. Wszystko z powodu zdjęć wykonanych na miejscu zbrodni, które w 1928 r. Witold Łuniewski opublikował w „Roczniku Psychiatrycznym”. Z niewiadomych przyczyn jedna z wersji fotografii zamordowanego potomstwa Dolińskiej została uznana za dowody zbrodni UPA na polskich dzieciach w 1943 r. na Woli. Co więcej, w 2003 r. w Przemyślu odsłonięto rzeźbę oddającą hold polskim ofiarom UPA. Monument przedstawiał... wieszające i związane dtemem dzieci. Takie jak na zdjęciach wykonanych przez przedwojennego radomskiego fotografa policyjnego. Kontrowersyjna rzeźba zniknęła z pomnika dopiero w 2008 r.

LS

# Emerytura jest takim dosyć pewnym źródłem dochodu i na stare lata bardzo się przydaje



Zygmunt Chajzer we „Wprost” Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

**Sebastian Fabijański wymieniał czułości**  
„Twoje Imperium” wysłедиło, że kontrowersyjny aktor ma nową partnerkę. To blondwłosa piękność, której na imię Zofia. Dziewczyna jest internetową influencerką: jej konto na TikToku obserwuje ponad 59 tys. fanów, a na Instagramie 49 tys. Paparazzi przyłapał parę podczas wypadu na miasto. Zakochani wymieniali czułości.



**Iza Krzan jest w szczęśliwym związku**  
Prezenterka jest od dłuższego czasu w szczęśliwym związku. Jej partnerem jest projektant mody o imieniu Dominik. Nic dziwnego, że rozmyśla już o małżeństwie i macierzyństwie. Mama celebrytki nie jest tym zachwycona, bo już piastuje dwóch wnuków, których dał jej brat prezenterki.

**Maja Bohosiewicz próbowała wszystkiego**  
Celebrytka wzięła ostatnio udział w sesji pytań i odpowiedzi z fanami. Jeden z nich zapytał ją o to, jakie skończyła studia. Bohosiewicz nie kryła prawdy: „Mam wykształcenie średnie, nie skończyłam żadnych studiów. Próbowałam prawa, inżynierii, a nawet byłam na wydziale wokalu w Olsztynie - bardzo dziwny pomysł. Ale wracając z pierwszych zajęć, okazało się, że jestem w ciąży. Gdybym nie była, pewnie i tak bym zrezygnowała, jak ze wszystkich innych uczelni”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



**Najśłynniejsze statki świata**  
Fokus TV, 21:00  
Prezenter Rob Bell odkrywa tajemnice okrętów, które miały wpływ na losy świata. Sprawdza, w jakim stanie obecnie się znajdują i opowiada historię każdego z nich. Na początek historia galeonu „Złota Łania”, flagowego okrętu angielskiego marynarza i korsarza - Francisa Drake’a. Odkrywcą wyruszył nim w 1577 roku w podróż dookoła świata.

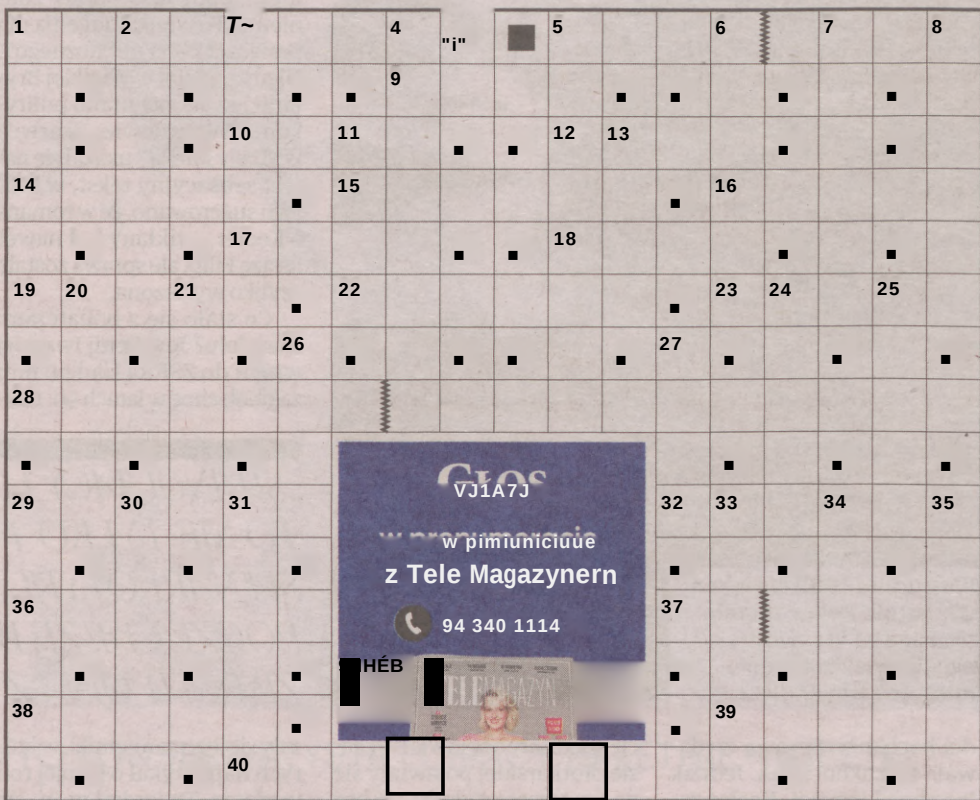
**Inna kobieta**  
Polsat, 21:05  
Nowojorska prawniczka robi niespodziankę ukochanemu - odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Kobiety postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im kolejna kochanka.

**Nasza królowa Elżbieta**  
TVP Historia, 21:10  
Dwuczęściowy film o królowej Elżbiecie II, jednej z najbardziej znanych kobiet na świecie. To unikalne studium przywództwa, charakteru niezwyklej bohaterki.

**Gorączka złota:**  
na kłopoty Freddy Dodge  
Discovery, 22:00  
Tym razem do poszukiwań szlachetnego kruszcu dołączy Freddy Dodge. Ekspert proponuje właścicielom kopalni przejrzysty układ - jeśli uda mu się zwiększyć tygodniowe wydobycie złota, otrzyma część zysków. Jeśli natomiast jego plan się nie powiedzie, nie weźmie ani gorsza.

## KRZYŻÓWKA NR 27

- Poziomo:**
- 1) nietłoty ptak, pingwin,
  - 5) gatunek programu telewizyjnego,
  - 9) opera Giuseppe Verdiego,
  - 10) pruski w laboratorium,
  - 12) królik o brązowej sierści,
  - 14) liczbowa gra hazardowa,
  - 15) ilość wydanych egzemplarzy książki,
  - 16) szwedzki port promowy,
  - 17) Tomasz, autor powieści „Czarodziejska góra”,
  - 18) pieśń pochwalna, hymn,
  - 19) graficzna w czasopiśmie,
  - 22) imię Morika, serialowego detektywa,
  - 23) sceniczny dramat muzyczny,
  - 28) wypowiedź twórcza oparta na przekazie medialnym,
  - 29) potocznie kieliszek wódki,
  - 32) pocisk z zawleczką lub kolor,
  - 36) skacze po tatrzańskich stokach,
  - 37) polski zespół pop-rockowy z Andrzejem Krzymym,
  - 38) firmowe w restauracji,
  - 39) nagle światło latarki,
  - 40) ustalanie kosztu wytwarzanego produktu.
- Pionowo:**
- 1) drewniejąca trawa, roślina wieloletnia,
  - 2) szarozielona, pospolita jaszczurka,
  - 3) chętką na słodki przysmak,
  - 4) przepowiedział upadek Troi,
  - 5) przykre sytuacje, problemy,
  - 6) lokal dla miłośników hazardu,
  - 7) ciężarki dla kulturysty,
  - 8) ustawodawcza w gestii Sejmu,
  - 11) Dereszowska lub Lewandowska,
  - 13) Martin w tytule powieści Jacka Londona,
  - 20) potocznie zmartwienie, kłopot,
  - 21) gładka, lśniąca powierzchnia,
  - 24) broń na muchy, klapka,
  - 25) część walki na ringu,
  - 26) nie pion i nie poziom,
  - 27) sterta zboża lub słomy,
  - 29) poniesiona strata, uszczerbek,
  - 30) nisko położony teren,
  - 31) smakołyk na tłusty czwartek,
  - 33) dzieło Xawerego Dunikowskiego,
  - 34) pierwiastek chemiczny, lan-tanowiec,
  - 35) niepokój, dbałość o kogoś.



## HOROSKOP

**Wodnik (20.01-18.02)**  
Ktoś będzie dzisiaj próbował dyskredytować to, co uda Ci się osiągnąć. Horoskop dzienny radzi dać temu szybko stanowczy odpór.  
**Ryby (19.02-20.03)**  
Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że weźmiesz udział w wydarzeniach, które będą miały wpływ nie tylko na Twoją przyszłość.  
**Baran (21.03-19.04)**  
Starannie dobieraj słowa. Horoskop dzienny na czwartek radzi też w niektórych momentach ugryźć się w język. Dobrze na tym wyjdiesz...

**Byk (20.04-20.05)**  
Kilka osób będzie miało dzisiaj zdanie odmienne od Twojego. Horoskop dzienny wróży, że może to stać się źródłem niesnasek.  
**Bliźnięta (21.05-21.06)**  
Musisz przygotować się na konieczność działania w stresujących sytuacjach. Horoskop na dziś mówi, że zdasz ten „egzamin” pozytywnie.  
**Rak (22.06 -22.07)**  
Z wszystkim dzisiejszymi zadaniami uporasz się sprawnie i na czas. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dostarczy Ci to satysfakcji.

**Lew (23.07-22.08)**  
Nie lekceważ niepokojących sygnałów swojego organizmu. Horoskop dzienny ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.  
**Panna (23.08-22.09)**  
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że zgłoszone przez Ciebie pomysły będą przyjmowane entuzjastycznie.  
**Waga (23.09-22.10)**  
Nie licz na pomyślną realizację wszystkich zaplanowanych zadań. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że część musisz odłożyć na później.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**  
Mów prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Horoskop dzienny radzi nie owijać niczego w bawełnę. To poprawi Twoje relacje z otoczeniem.  
**Strzelec (22.11-21.12)**  
Ktoś wystawi na próbę Twoją odporność na zrzędenie i narzekanie. Horoskop na dziś wróży, że to będzie mało przyjemne doświadczenie...  
**Koziorożec (22.12 -19.01)**  
Poczujesz potrzebę zmian w najbliższym otoczeniu. Horoskop dzienny na czwartek radzi uwzględniać oczekiwania innych osób.

# Gwiazda światowej sławy

Lukasz Kamasz  
Pomorze

**Modernistyczne centrum Gdyni kandyduje do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin podpisał wniosek gdyńskich urzędników w tej sprawie.**

Zanim dokument trafił na ministerialne biurko, zarekomendował go również Komitet do spraw Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kolejnym krokiem było przekazanie dokumentacji na ręce Lazare Eloundou Assomo, dyrektora Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO w Paryżu. Kiedy możemy liczyć na wpis? Według władz Gdyni to perspektywa następnych lat.

Przygotowaliśmy projekt wniosku, który został oceniony przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, Komitet ds. Światowego Dziedzictwa w Polsce i po uzyskaniu pozytywnej opinii ostateczną decyzję podjął oraz wniosek podpisał minister kultury i dziedzictwa narodowego - mówi Marek Stępa, naczelnik Wydziału Ochrony Dziedzictwa UM w Gdyni. - Od tego momentu to już nie jest wniosek miasta, a Rzeczypospolitej Polskiej. W lutym potrwą sprawdzanie wniosku pod względem formalnym. Je-

śli zostanie zweryfikowany pozytywnie, UNESCO prześle go do swojej agendy ICOMOS, która ma przygotować decydujący raport. Ma na to piętnaście miesięcy, a więc w maju przyszłego roku powinien być gotowy. Wówczas, jeśli oczywiście wynik badań będzie pozytywny, zostanie on przedstawiony międzynarodowej komisji, która zbiera się lipcu. Może się jednak okazać, że ICOMOS podczas swoich badań zażąda uzupełnień wniosku i wówczas raport nie będzie gotowy przed lipcem 2024. Wówczas będziemy musieli poczekać do kolejnego lata. Zatem przed nami jeszcze długa droga.

## Jedna, jedyna

Państwo będące stroną Konwencji UNESCO dotyczącej Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego co roku może zgłosić jedną kandydaturę do wpisania na listę światowego dziedzictwa. Cykl formalnej oceny rozpoczyna się w lutym. Pierwszym krokiem jest zweryfikowanie zgłoszenia pod kątem kompletności przez Centrum Światowego Dziedzictwa. Jeśli zostanie ono pozytywnie rozpatrzone, nastąpi proces oceny merytorycznej, który trwa co najmniej półtora roku. Finalizuje go rekomendacja organizacji doradczej dla Komitetu Światowego Dziedzictwa, który podejmuje wiążącą decyzję.

W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że wczesnomo-



Bankowiec, perła gdyńskiego modernizmu, powstał w latach 1935-1939

demistyczne centrum Gdyni ukazuje znaczącą wymianę wartości kulturowych i społecznych oraz przełom w dziedzinie rozwoju architektury i urbanistyki, jaki zachodził w latach 20. i 30. XX wieku; To wtedy rodziła się zupełnie nowa koncepcja „budynku, który jest tak inny od tych, jakie go poprzedzały, że nowa architektura staje się faktem, a nie możliwością”.

„Architektura centrum Gdyni ukazuje w sposób reprezentatywny wielość wątków formalnych wczesnego modernizmu w odróżnieniu od innych zespołów modernistycznych powstałych zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. Dodatkowym atutem miasta jest wyrazisty lokalny kontekst, nawią-

## Architektura centrum Gdyni ukazuje w sposób reprezentatywny wielość wątków formalnych wczesnego modernizmu

żujący do portu i krajobrazu, akcentujący nautyczne odniesienia i morską symbolikę” - czytamy we wniosku.

Perłą gdyńskiego modernizmu jest słynny Bankowiec, który uznaje się za pierwszy wielomieszkaniowy apartamentowiec w Polsce, zbudowany w nurcie luksusowym późnego funkcjonalizmu. Inwestorem obiektu był Fundusz Emerytalny Banku Gospodarstwa Krajowego. Budynek

składa się z trzech niezależnych części w kształcie litery „C” (zajmując pełny kwartał pomiędzy ulicami 10 Lutego, 3 Maja i Batorego), każda z nich była realizowana jako oddzielny etap budowy w latach 1935-39. Pierwszą część obiektu - stanowiącą dominujący narożnik ulic 10 Lutego i 3 Maja, oddano do użytku w październiku 1936 r. Elewacja tej części była licowana pińczowskim wapieniem w formie dużych prostokątnych płyt. Każda z części budynku miała w piwnicy schron przeciwlodowy z instalacją filtrującą powietrze na wypadek ataku gazowego.

## Dzieło najlepszych

Gdyński modernizm projektowali najlepsi ówczesni polscy

architekci, np. Stanisław Ziolkowski, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej. To on zaprojektował część modernistycznych budynków w Gdyni, m.in. kamienic, domów czynszowych i bliźniaczych, kościoła, plebanii czy właśnie Bankowca.

Modernistyczne centrum Gdyni to m.in.: szereg kamienic w obrębie ul. Świętojańskiej, budynek sądu rejonowego, zbudowany w 1936 r., zespół Hali Targowej o charakterystycznej bryle, który powstał w latach 1936-38, według projektu Jerzego Muellera i Stefana Reychmana, czy chociażby budynek ZUS, zaprojektowany przez Romana Piotrowskiego, jako siedziba Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Budynek wyróżnia się dużą powierzchnią okien. Po wojnie był siedzibą Polskich Linii Oceanicznych. Obecnie mieści się tu część Urzędu Miasta Gdyni, informacja miejska i gdyńskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości.

Jak podkreśla ministerstwo kultury, centrum Gdyni zachowuje do dziś wysoki stopień integralności atrybutów świadczących o nienaruszalności dziedzictwa kulturowego. Obejmuje wszystkie główne elementy spójnego przestrzennego i wyrazistego w swym układzie wczesnomodernistycznego założenia z lat 1926-1939, które pozostają wysoce czytelne i dobrze chronione. ©

## DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?** Telefonicznie: 94 347 3512  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
W Biurze Ogłoszeń:

**Oddział Koszalin:** ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512  
**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103  
**Oddział Szczecin:** Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813 310

### RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- |                 |                  |             |                   |                 |                 |               |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|-----------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSY/BIZNES | ■ ZDROWIE   | ■ BANK KWATER     | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA      | ■ ROLNICZE    |
| ■ HANDLOWE      | ■ NAUKA          | ■ USŁUGI    | ■ ZWIERZĘTA       | ■ RÓŻNE         | ■/PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA   | ■ PRACA          | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY. OGRODY | ■ KOMUNIKATY    | ■ GASTRONOMIA   |               |

### Motoryzacja

#### OSOBOWE SPRZEDAM

**CITROEN** Xsara, 1.6 tel. 882-265-130 4,5tys. 2001r. serwisowany

#### OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

**AUTO skup wszystkie 695-640-611**

### Finanse biznes

#### KREDYTY, POŻYCZKI

**POŻYCZKI 699186581** Zwycięstwa 140

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

**GLAZURNICY**, wykończenia 510125131

**MECHANIKA** samochodowego

Koszalin, 504 038 700.

**PRACOWNIKA** do myjni

samochodowej. Koszalin 504 038 700.

### Zdrowie

#### INNE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

### Usługi

#### AGD RTV FOTO

**NAPRAWA** RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

**PRALKI** naprawa w domu. 603775878

#### BUDOWLANO-REMONTOWE

**MALOWANIE** dachów 788-016-988

**REMONTY** całociowe, 731 627 916 GK

**REMONTY** mieszkań 537920784

**REMONTY** mieszkań A-Z, 502131748

**REMONTY** solidnie. Słupsk. 721972229

### Rolnicze

#### ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** odchowane 784 461566

### Towarzyskie

**SŁODKA** Asia, 663-092-135.

**REKLAMA** 0010719806  
1 **ZŁOM** kupię, potnę, przyjadę 1 i odbiorę, tel. 607 703 135. '

**USŁUGI HYDRAULICZNE**, tel. 607 703 135.

**SPRZĄTANIE** strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

AUTOPROMOCJA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne**  
w Twojej gazecie  
przez Internetowe  
Biuro Ogłoszeń.  
**Bez wychodzenia**  
z domu\*

[ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)



# Monika Bródka pokazuje nowe muzyczne oblicze

## Spektakl to kawał dobrej roboty i będzie do śmiechu

# Maryna Gąsienica-Daniel z życiowym wynikiem!

Piotr Rutkowski  
redakcja@polskapress.pl

**NARCIARSTWO ALPEJSKIE. Maryna Gąsienica-Daniel na ćwierćfinale zakończyła swój udział w slalomie gigantycznym na rozgrywanych w Courchevel/Meribel alpejskich MŚ.**

Ostatecznie Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 5. miejsce. To jej życiowy wynik w światowym czempionacie!

Polka uzyskała 7. wynik w kwalifikacjach, i w 1/8 finału zmierzyła się z Andreą Ellenberger. Gąsienica-Daniel ze Szwajcarką pojechały już w drugiej parze. W pierwszej rywalizacji obu pań lepsza okazała się Maryna Gąsienica-Daniel, która wyprzedziła swoją rywalkę o 0.3 sekundy. Warto podkreślić, że Polka jechała na teoretycznie wolniejszej niebieskiej części trasy. W drugim przejeździe Maryna wystartowała o 0.3 s wcześniej, by ostatecznie zakończyć rywalizację z przewagą 0.22 s.

Cwierćfinałową rywalką 28-latką była zwyciężczyni eliminacji Norweżka Thea Louise Stjernesund, która w 1/8 finału pokonała Szwajcarkę Camille Rast. W pierwszej rywalizacji obu pań minimalnie lepsza okazała się Stjernesund, która wyprzedziła Marynę o 0.11 sekundy. W drugim przejeździe Maryna przegrała z Norweżką o 0.22 sekundy. Ostatecznie Polka została sklasyfikowana na 5. pozycji, czyli trzy miejsca wyżej niż przed dwoma laty w Cortina d'Ampezzo. I „oczko” wyżej niż w jej najlepszym dotychczasowym starcie także w MŚ w 2021, gdy zajęła 6. miejsce w gigancie.

Najlepsza okazała się Norweżka - Maria Therese Tviberg. Srebro przypadło Szwajcarce Wendy Holdener, a brąz po-



**Dziś Gąsienicę-Daniel czeka start w jej koronnej konkurencji - slalomie gigancie (początek o godz. 10)**

gromczynie Maryny - Thei Louise Stjernesund.

## Wyniki slalomu giganta równoległego kobiet

### 1/8 finału

- Thea Louise Stjernesund (Norwegia, 1) - Camille Rast (Szwajcaria, 16), awans Stjernesund o 0.4 s;
- Andrea Ellenberger (Szwajcaria, 8) - Maryna Gąsienica-Daniel (9), awans Gąsienica-Daniel o 0.22 s;
- Lena Duerr (Niemcy, 5) - Nina O'Brien (USA, 12), awans Duerr o 0.05 s;
- Clara Direz (Francja, 4) - Maria Therese Tviberg (Norwegia, 13), awans Tviberg (Direz

nie ukończyła drugiego przejazdu);

- Marta Bassino (Włochy, 3) - Marie Lamure (Francja, 14), awans Lamure o 0.4 s;
- Kristin Lysdahl (Norwegia, 6) - Franziska Gritsch (Austria, 11), awans Gritsch o 0.18 s;
- Wendy Holdener (Szwajcaria, 7) - Coralie Frasse Sombet (Francja, 10), awans Holdener o 0.13 s;
- Sara Hector (Szwecja, 2) - Estelle Alphand (Szwecja, 15), awans Hector o 0.89 s.

### 1/4 finału

- Thea Louise Stjernesund (Norwegia, 1) - Maryna Gąsienica-Daniel (9), awans Stjernesund o 0.33 s;

- Lena Duerr (Niemcy, 5) - Maria Therese Tviberg (Norwegia, 13), awans Tviberg o 0.11 s;
- Marie Lamure (Francja, 14) - Franziska Gritsch (Austria, 11), awans Lamure o 0.24 s;
- Wendy Holdener (Szwajcaria, 7) - Sara Hector (Szwecja, 2), awans Holdener o 0.37 s.

### 1/2 finału

- Thea Louise Stjernesund (Norwegia, 1) - Maria Therese Tviberg (Norwegia, 13), awans Tviberg o 0.06 s;
- Marie Lamure (Francja, 14) - Wendy Holdener (Szwajcaria, 7), awans Holdener (Lamure nie ukończyła drugiego przejazdu).

### 03. miejsce

- Thea Louise Stjernesund (Norwegia, 1) - Marie Lamure (Francja, 14), zwycięstwo Stjernesund (Lamure nie ukończyła drugiego przejazdu).

### 8 Finał

- Maria Therese Tviberg (Norwegia, 13) - Wendy Holdener (Szwajcaria, 7), zwycięstwo Tviberg o 0.67 s.

W 2021 roku podczas MŚ w Cortinie d'Ampezzo wygrała Marta Bassino (Włochy) razem z Kathariną Liensberger (Austria). Przypomnijmy, że Maryna Gąsienica-Daniel nadal zmaga się z problemami zdrowotnymi. Tym niemniej spisuje się tu bardzo dobrze - była m.in. 11 w kombinacji alpejskiej.

Do tej pory wyniki Maryny Gąsienicy-Daniel w MŚ w Courchevel/Meribel prezentują się następująco:

- II. miejsce w kombinacji alpejskiej;
- nie ukończyła supergiganta;
- 9. miejsce w drużynowym slalomie gigancie równoległym;
- 5. miejsce w slalomie gigancie równoległym. ©

## Robert Lewandowski rozpoczyna walkę o Ligę Europy. Na początek hit

Jacek Czapiewski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. To przedwcześnie finał. Już na etapie 1/16 spotykają się główni kandydaci do zdobycia Ligi Europy. Dziś na Camp Nou FC Barcelona podejmie Manchester United.**

Robert Lewandowski nigdy nie sięgnął po Ligę Europy. Zresztą dotąd odegrał w niej wręcz epizodyczną rolę. Blisko trzynaście lat temu, jako wschodząca gwiazda Borussia Dortmund, zaliczył ledwie sześć spotkań. Do siatki trafił tylko z Karpatami Lwów. Jego drużyna odpadła po fazie grupowej, przegrywając dwumecze z PSG i Sevillą.

Dziś priorytetem Lewandowskiego i Barcelony pozostaje zdobycie tytułu mistrza Hiszpanii. Nikt jednak w klubie ani myśli odpuszczać Ligi Europy, której zwycięzca za sam finał otrzyma 8,6 mln euro. Przy obecnych problemach finansowych Barcy taki zastrzyk pieniędzy wydaje się być jak najbardziej pożądany. Ta

kwota to w końcu blisko połowa rocznych zarobków Polaka.

Barcelona jest w świetnej formie, o czym świadczy spora przewaga w lidze nad Realem Madryt i pewne zwycięstwo w styczniowym El Clasico. Dwumecz z Manchesterem United to szansa na odrodzenie się również w Europie. Jesienią niegotowa, przeciekająca drużyna przegrała walkę o wyjście z grupy Ligi Mistrzów. Lepiej wypadł od niej nie tylko Bayern Monachium, ale i Inter Mediolan, który teraz zawodzi w Serie A.

„To mecz godny Ligi Mistrzów” - zapowiada widowisko na Camp Nou kataloński Sport. Metamorfozę przeszedł w końcu także Manchester United, w którym błyszczy Marcus Rashford. Od stycznia Anglik zdobył dziesięć bramek i dorzucił cztery asysty. Bilans mniej grającego Lewandowskiego jest skromniejszy; to raptem pięć\*\* goli przy dwóch asystach.

Transmisję z meczu przeprowadzi platforma Viaplay. Początek spotkania o godz. 18.45. ©



**Barcelona zmierzy się z rozpędzonym Manchesterem United. Drużyna „Lewego” przejdzie do kolejnej fazy?**

## Kubacki lepszy od Małysza, ale to za mało w walce o Kryształową Kulę

Piotr Rutkowski  
redakcja@polskapress.pl

**SKOKI NARCIARSKIE. Dawid Kubacki w 22 konkursach obecnego sezonu zgromadził 1359 punktów. To więcej niż Adam Małysz w sezonie 2002/03, kiedy zdobył 1357 oczek i sięgnął po Kryształową Kulę.**

O tym niezwykłym osiągnięciu Dawida Kubackiego poinformował twitterowy profil Pasmu Skoków. Średnia Kubackiego wynosi w tym sezonie nieco ponad 60 punktów

na konkurs, co daje mu aktualnie drugie miejsce w PŚ. Pierwsze ze średnią przeszło 70 punktów/konkursu dzierży Granerud. Natomiast Małyszowi do zdobycia KK wystarczyło trochę powyżej 54 pkt/konkurs. Podobnie Kamilowi Stochowi w sezonie 13/14. Warto przy tym wspomnieć, że gdy Małysz zwyciężał klasyfikację generalną PŚ w sezonie 02/03, wówczas w 25 konkursach triumfowało w sumie aż 14 zawodników! Podobnie w sezonie 13/14, gdy w 26 konkursach mieliśmy trzynastu zwycięz-

ców. A w obecnym sezonie w 22 konkursach zaledwie sześciu...

Kubacki musi mierzyć się z rywalem, który w tym sezonie tylko raz zajął miejsce gorsze niż siódme (był trzydziesty w Ruesselsrieden - przyp. red.). Do tego Halvor Egner Granerud aż piętnastokrotnie stawał na podium zawodów PŚ, z czego znakomitą większość na jego najwyższym stopniu (wygrywał 10 razy - przyp. red.). Warto dodać, że jest dopiero czwartym skoczkiem w historii, który po raz drugi w karierze wygrywał tyle razy w jednym sezonie PŚ.

Wyniki Kubackiego na tle Graneruda wyglądają nieco gorzej, ale i tak są wprost imponujące. Tylko cztery razy zajmował niższe miejsce niż siódme. Na podium stawał trzynastokrotnie, z czego 5 razy na jego najwyższym stopniu.

Obu skoczków nie zobaczymy w najbliższy weekend w Rasnovie (17-19 lutego), w których, co ciekawe, wystartuje tylko jeden zawodnik z pierwszej dziesiątki klasyfikacji generalnej oraz pięciu z czołowej „20”. Pod tym względem

będą to najslabiej obsadzone konkursy PŚ w XXI wieku. Jedyną drużyną z czołówki, która w Rasnovie ma wystartować w najmocniejszym składzie, są Niemcy. Trener Stefan Homgacher postawił na Wellingera, Geigera, Eisenbichlera, Stephanę Leyhe, Constantina Schmidta i Philippa Raimunda. W najbliższy weekend w PŚ wystąpi czterech reprezentantów Polski z kadry B: Jan Habdas, Tomasz Pilch, Kacper Jurczek i Maciej Kot.

Czołowi polscy zawodnicy przygotowują się do mi-

strzostw świata w Planicy, które startują już za niecały tydzień - 22 lutego (pierwszy konkurs - na skoczni normalnej - odbędzie się 25 lutego - przyp. red.).

Po mistrzostwach w Planicy do rozegrania pozostanie 9 konkursów indywidualnych. Obecna strata Kubackiego do Graneruda wynosi 293 punkty. Biorąc pod uwagę ich umiejętności, wydaje się, że 32-letniemu Polakowi będzie niezwykle trudno o odrobienie tego deficytu. Ale... kto wie? ©

## SPORT

www.sportowy24.pl

## PIŁKA NOŻNA

**Karne w finale** W Słupsku odbył się drugi Halowy Turniej Oldbojów Plus 40, którego organizatorem było Stowarzyszenie Sportowe FK Oldboje Słupsk. W16 rozegranych meczach padło 59 goli. W finale Oldboje KS Burza Słupsk zremisowali 1:1 z Team Adamski. Wyniku nie zmieniła dogrywka i o zwycięstwo decydowały rzuty karne. Lepiej wykonywali je zawodnicy Team Adamski, zwyciężając 2:0. **(jak)**



FOT. POGON LĘBORK

## PIŁKA NOŻNA

**Nowy w Pogoni** 27-letni obrońca Paweł Kowalczyk dołączył do Pogoni Lębork. Jego ostatnim klubem był KP Starogard Gdański. Na koncie ma m.in. występy w I lidze, w barwach Olimpii Grudziądz, **(jak)**

# Gdańscy żeglarze Łukasz Przybytek i Jacek Piasecki na czwartym miejscu na Lanzarote



FOT. SAILING ENERGY

**Łukasz Przybytek i Jacek Piasecki to załoga ścigająca się w olimpijskiej klasie 49er. Pierwszy z nich ma olbrzymie doświadczenie regatowe**

**Rafał Rusiecki**  
rafal.rusiecki@pol5kapress.pl

**Drobny błąd w wyścigu medalowym podczas zawodów Lanzarote International Regatta 2023 sprawił, że gdańszczanie przesunęli się z trzeciego na czwarte miejsce.**

Reprezentanci AZS-u AWFIS-u Gdańsk - specjaliści w olimpijskiej klasie 49er - ostatecznie znaleźli się tuż za podium, ale to miejsce wysokie, mając na uwadze fakt, że regaty

na Wyspach Kanaryjskich były bardzo silnie obsadzone. Nie bez znaczenia było także to, że były to pierwsze międzynarodowe zawody tej załogi w 2023 roku.

## W tym przypadku ryzyko się nie opłaciło

- Przez całe zawody żeglowaliśmy równo, co pozwoliło nam w tym trudnym, zmienno-wiatrowym akwenie utrzymywać się w ścisłej czółwce. Do wyścigu medalowego przystępowaliśmy z trzeciego miejsca, bardzo ciasno z czwartą i piątą łódką.

Początek wyścigu ułożył się dla nas bardzo dobrze, realizowaliśmy nasz plan taktyczny, ale doszło do stykowej sytuacji z załogą austriacką. Była to typowa sytuacja prawylewy. Z naszej perspektywy wydawało się, że przejdziemy im przed dziobem, ale niestety podczas mijanki Austriacy zahaczyli o nasz przedłużacz - mówi Łukasz Przybytek.

Jeszcze na wodzie jury zdecydowało, że był to błąd polskiej załogi i Łukasz z Jackiem musieli wykręcić kamę kółko. W trudnych warunkach,



FOT. SAILING ENERGY

**Agnieszka Pawłowska (ChKŻ Chojnice) i Bartłomiej Szlija (UKŻ Lamelka Kartuzy) specjalizują się w klasie 470**

przy wietrze o sile ponad 20 węzłów, taki manewr trwa dość długo i oznacza dużą stratę do rywali.

- Walczyliśmy do samego końca, nadrobiliśmy na trasie kilka miejsc, wyścig medalowy ukończyliśmy na szóstym miejscu i w klasyfikacji generalnej uplasowaliśmy się tuż za podium. Pozostaje mały niedosyt, z błędów wyciągamy wnioski, a cieszymy się z tego, że w bardzo mocnej stawce pływamy równo. Mamy nadzieję, że w następnych regatach Pucharu Świata na Majorce będzie jeszcze le-

piej - dodaje Łukasz Przybytek.

## Obsada niczym na mistrzostwach

- Były to dla nas pierwsze poważne regaty międzynarodowe w tym roku. Na Lanzarote trenują praktycznie wszystkie najlepsze załogi na świecie, więc obsada regat była niemal jak na mistrzostwach świata w rywalizacji złotej grupy. Poziom był naprawdę wysoki - ocenia 33-letni gdański żeglarz, który na igrzyskach olimpijskich wystąpił już trzykrotnie.

Regaty wygrali Brytyjczycy James Peters i Fynn Sterritt. Na Lanzarote, oprócz klasy 49er, rywalizowały także żeglarze i żeglarki w klasach 49erFX i 470.

## Miejsca pozostałych polskich żeglarzy

12 - Dominik Buksak i Szymon Wierzbicki (AZS AWFIS Gdańsk/AZS Poznań) w klasie 49er  
14 - Mikołaj Staniul i Jakub Sztorch (AZS AWFIS Gdańsk) w klasie 49er  
19 - Aleksandra Melzacka i Sandra Jankowiak (YKP Gdynia/AZS Poznań) w klasie 49erFX  
22 - Agnieszka Pawłowska i Bartłomiej Szlija (ChKŻ Chojnice/UKŻ Lamelka Kartuzy) w klasie 470  
28 - Kacper Paszek i Jolanta Ogar-Hill (AZS AWFIS Gdańsk/UKŻ Wiking Toruń) w klasie 470

# Griffin Cup zawita w sobotę do Bytowa

**Jacek Wójcik**  
jacek.wojcik@gk24.pl

**PIŁKA NOŻNA. 18 lutego w Bytowie odbędzie się trzeci turniej w ramach 5. edycji Turniejów Halowych o Puchar Prezesa Pomorskiego Związku Piłki Nożnej - Energa Griffin Cup.**

Tym razem rywalizować będą zespoły z rocznika 2011 (Młodzik D2). W poprzednich grały roczniki 2013 (Ustka) i 2010 (Stara Kiszewa). Młodzi piłkarze będą rozgrywać swoje me-

cze w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Domańskiego 13 w Bytowie.

Dwanaście drużyn zostało podzielonych na trzy grupy. Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy plus dwie najlepsze ekipy z trzecich miejsc, uzyskają awans do ćwierćfinału. Następnie wyłonieni zostaną półfinałisti i zespoły, które będą walczyć o miejsca 5-8.

W poszczególnych grupach grać będą: grupa A - U2 Bytów, MKS Debrzno, Wda Lipusz i Dragon Pomorze; grupa B - Myśliwiec Tuchomie, Jantar

Ustka, Orzełki Żelistrzewo, Keramzyt Szprudowo; grupa C - Jaguar Gdańsk, GTS Pruszcz Gdański, Chojniczanka Chojnice, Pomerania Gdańsk.

Początek sportowej rywalizacji o godz. 9.00. Na otwarcie zaplanowano mecz grupy A - U2 Bytów z JVIKS Debrzno. Finał turnieju rozpocznie się o godzinie 15.07.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom obsługę medyczną, sędziowską, wodę oraz przekąski. Nie zabraknie oczywiście medali i pucharów dla trzech najlepszych drużyn.

Przewidziano także trzy nagrody indywidualne. Ponadto każda grająca drużyna otrzyma pamiątkowy dyplom oraz kalendarz Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

Po turnieju w Bytowie odbędzie się jeszcze siedem imprez w ramach Energa Griffin Cup. Rozegrane zostaną w następujących terminach: 25 lutego w Wielkim Klinczu, 4 marca w Cedrach Wielkich, 12 marca w Bojanie, 18 marca w Malborku, 25 marca w Żukowie, 1 kwietnia w Trąbkach Wielkich i 15 kwietnia w Zblewie.



FOT. MARIUSZ SUROWIEC

**W pierwszym tegorocznym turnieju Energa Griffin Cup w Ustce, zwyciężyli piłkarze miejscowego Jantara**